ROK XIV. Nr. 352 (4312) WILNO, czwartek 23 grudnia 1937 r. Cena 15 gr

# KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

# Wyrok w sprawie Dembińskiego

Dlaczego tyle miejsca procesowi Dembińskiego i jego grupy poświęci ła cała prasa wileńska? Nie dlatego tylko, że oskarżonymi byli ludzie zna ni w Wilnie zwłaszcza w młodszym pokoleniu, nie dlatego, że w redakcjach pism pracuje wielu ich kolegów.

Chodzi o to, że proces ten był jedynym w swoim rodzaju. Jego wyjątkowy charakter ma już dziś za sobą sankcję wyroku. Wyrok ten jest wprawdzie nie prawomocny ale mamy pełne prawo do kwalifikowania go jako wyroku surowego. Apelowała tylko obrona i nie ma podstaw do przypuszczenia, aby w drugiej instancji zostały obalone te stwierdzenia stanu faktycznego korzystne dla oskarżonych, które przewód wykazał.

A właśnie o specyficzności procesu decyduje to, że w świetle ustalonego przez przewód stanu faktycznego, który podajemy dziś w motywach do wyroku (str. 5) odpada zarzut jakoby Jędrychowski i Dembiński dążyli do zmiany granic państwa polskiego, wchodzili w porozumienie z partią komunistyczną, działali z chęci zysku lub zrobienia kariery nawet.

Wszystkie najbardziej hańbiące oskarżonych zarzuty o oczyszczenie z których prosił sąd tak gorąco w ostatnim słowie Dembiński — zostały nie udowodnione.

**Ostał się tylko jeden zarzut — czynienie przygotowań do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego.**

Te przygotowania, których sąd się dopatrzył w treści rewolucyjnych artykułów, zamieszczanych przez obu oskarżonych w „Poprostu" (zostały wskazane numery 1, 4, 5, 7, 8, 10 i 16), były, jak to można wnosić z ogłoszonych przez sąd motywów wyroku, niezależne od czyjejkolwiek inspiracji, wynikły samorzutnie z przekonań oskarżonych „wylęgły się", że użyjemy tego gwarowego wyrażenia, w ich własnych umysłach, stanowiły ich wynalazek, ich własność.

Na tej niezależności oskarżonych od jakichkolwiek agentów polegał wyjątkowy klimat wileńskiego procesu. „Niezależność wywrotowości" Dembińskiego i Jędrychowskiego pozwalała na inne, lepsze ustosunkowanie się do nich niż do jakichś komunistów, pozwalała wysunąć na plan pierwszy zagadnienie wychowawcze.

O pedagogice takich, czy innych wyroków Sądu, w danym wypadku nie mówimy. Głos w tej sprawie pozostawiamy prokuratorowi i obronie. Natomiast chcemy podkreślić, że nie bez znaczenia jest owo tło społeczne, na którym mogła się urodzić i powstać „niezależna wywrotowość".

Skazani, — to przecież dwaj niemal najzdolniejsi wychowankowie U. S. B.! Prawnicy, którzy działali z pełną świadomością i rozeznaniem! Sąd ich inteligencję i wykształcenie uznał za okoliczność obciążającą. Nie oponujemy, ale podkreślamy, że okoliczność ta obciąża nie tylko skazanych. Obciąża ona całokształt zjawisk społecznych i ustrojowo - prawnych, które w tak destrukcyjny sposób na nich wpłynęły. Zjawisk tych było widać aż nazbyt dużo. Wiele mógł przejaskrawić idealizm młodzieńczy tych ludzi, ich nawyk do teoretyzowania, ich nieżyciowość, ale przecież nie wszystko. Sami aż nadto dobrze pamiętamy ową modę na rewidowanie naszego stosunku ujemnego do Sowietów, owe numery „Wiadomości Literackich", „Płomyków", „Dzienników Porannych", owo poparcie jakim się cieszył aż nazbyt na modłę sowiecką radykalizujący „Legion Młodych".

Te rzeczy były szkodliwe z punktu widzenia polskiej racji stanu, bo uczyły podziwu dla wzorów obcych, wzorów nam wrogich i wymyślonych po to, aby nas zniszczyć, a siały w sercu niechęć i zwątpienie w stosunku do wszystkiego co nasze, rodzime i polskie. Siały najniesłuszniej w świecie wbrew przeciwnej wymowie faktów.

Nastąpił wzrot. Wszystkie mosty, jakie mogły z tamtymi rzeczami łączyć wysadzono w powietrze. Awangarda grupy działającej na tym odcinku nie zdążyła wrócić do oddziału. Zostało na drugiej stronie.

Dembiński i Jędrychowski ze swym „dorobkiem" publicystycznym i „odczytowym" sprzed dwóch lat znaleźli się w roku 1937 w więzieniu i przed Sądem. Wczoraj zostali skazani.

Zostali skazani przy akompaniamencie: zeznań świadków oskarżenia, brzmiących jak surmy bojowe wojsk idących, by pomścić dawne klęski (Świeżewski, Lochtin, Ślesicki) i przemówień obrończych, równających najniesłuszniej w świecie w jeden wielki front demokratyczny, P. P. S., „Odrodzenie", ks. Hlebowicza i posłankę Pełczyńską.

„Wojsko — (posł. Pełczyńska), Kościół (ks. Hlebowicz) i Nauka (prof Kridl) stanęli w obronie oskarżonych" — wołał, zatracając wszelką skalę porównawczą adw. Szumański.

Prokurator zaś z drugiej strony w zapale oskarżycielskim, chcąc podważyć zeznanie p. Pełczyńskiej odzywał się o niej tak, jak gdyby to nie była wcale posłanka Ziemi Wileńskiej i kurierka Pierwszej Brygady z odznaczeniami bojowymi.

Te akcenty polityczne i osobiste, to podważanie autorytetów, względnie wynoszenie ich ponad miarę, a wreszcie to blokowanie organizacyj i ludzi o zupełnie innym pokroju i przekonaniu w jeden front stanowiły przykre tło, przykrego procesu.

Jego wrażenia są jeszcze zbyt świeże, zwłaszcza dla bliskich kolegów skazanych. Jeszcze dźwięczy w uszach szloch żony Dembińskiego i stoi przed oczyma blada twarz zemdlonej Jędrychowskiej.

Jeżeli te wrażenia zestawimy z rokującym, jak najlepsze nadzieje Dembińskim z roku 1928 i 1929, Dembińskim, który nie był doktrynerem, Dembińskim przeciwnikiem pięcioprzymiotnikowej demagogii wyborów, rozmiłowanym w ładzie, hierarchii i porządku, społecznym, Dembińskim, który żywił kult dla Marszałka Piłsudskiego i był jego obrońcą w dyskusjach akademickich, Dembińskim, który głosił uniwersalizm katolicki i sam był żarliwym przykładnym katolikiem, ani rusz nie możemy się zgodzić, aby w tym co się stało w ostatnich latach i czego finał oglądaliśmy wczoraj była tylko wina Dembińskiego, albo tylko wina Jędrychowskiego.

Musiało tkwić coś ponadto w samej atmosferze, w której wyrosły i wypaczyły się te indywidualności.

Ten problem powstaje zawsze ilekroć powrócimy myślą do tych dwóch postaci. Ten problem też pasjonował prasę podczas procesu, ale, że nie daje się on rozwiązać zbyt prosto w jednej płaszczyźnie konfliktu dwóch frontów faszystowskiego i antyfaszystowskiej, lub narodowego i antynarodowego — to pewne.

**Piotr Lemiesz.**

## Dembiński i Jędrychowski skazani
## na 4 lata więzienia
## z utratą praw obywatelskich na 5 lat

**Sąd Okręgowy w Wilnie po rozpatrzeniu sprawy Henryka Dembińskiego, Stefana Jędrychowskiego, Marii Żeromskiej, Władysława Borysewicza, Icka-Józefa Schusa i Jerzego Putramenta, oskarżonych o to, że:**

**„W okresie czasu od 1935 roku do połowy roku 1937 na terenie Wilna i innych miejscowości Polski — w celu zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego i oderwania od niego województw wschodnich — weszli w porozumienie między sobą i z innymi osobami, tworząc jednolity front ze spiskiem komunistycznym w Polsce, zmierzającym do realizacji celów wyżej oznaczonych (art. 97 w związku z art. 93, par. 1 K. K.)"**

**i uznając, że wina z art. 97 w związku z art. 93 par. 2 nie została oskarżonym udowodniona uniewinnił ich z tych artykułów.**

**Natomiast uznając, że Dembiński i Jędrychowski działali w kierunku zmiany przemocą ustroju państwa polskiego, skazał ich z art. 98 w związku z art 93 par. 2 każdego na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych, obywatelskich i honorowych na 5 lat.**

**W stosunku do Dembińskiego i Jędrychowskiego sąd utrzymał w mocy dotychczasowy środek zapobiegawczy — areszt bezwzględny.**

(Motywy wyroku na str. 5-tej)

## Zmarł Frank Kellog



NOWY JORK. (Pat.) W Sant Paul w stanie Minessota o godz. 1 min. 28 w nocy zmarł wybitny amerykański mąż stanu Frank Kellog.

Kellog od 1925 r. w ciągu 4 lat kierował polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych. W czasie tego okresu 26 sierpnia 1926 r. podpisał w Paryżu z Briandem pakt, z którym zostało związane jego nazwisko.

W roku 1929 przyznano mu pokojową nagrodę Nobla. W roku 1930 został mianowany sędzią w międzynarodowym trybunale haskim, gdzie zasiadał do roku 1935.

## Anglia nie wysyła floty na Daleki Wschód

LONDYN (Pat). Jak podaje Agencja Reutera, gabinet brytyjski, który obradował dziś w ciągu 4 i pół godzin, dokonał przeglądu sytuacji na Dalekim Wschodzie i jak słychać nie uznał za konieczne zasadniczego wzmocnienia floty na wodach chińskich. Sprawa wysłania okrętów wojennych mogła by się stać jednym z czynników zgodnego działania, gdyby wyłoniły się specjalne okoliczności. Ministrowie, jak się zdaje, nie są zaniepokojeni najbliższą sytuacją w Hongkongu. Chociaż wysłanie do Japonii noty w sprawie incydentu na wodach terytorialnych Honkongu było konieczne, to jednak nie wydaje się obecnie, by Japonia zamierzała dokonać na tym terytorium jakiegoś pogwałcenia.

### Przesilenie rządowe w Egipcie



Pomiędzy królem Egiptu Farukiem, a premierem Nahas Paszą, nastąpiło uzgodnienie poglądów co do konieczności zmiany gabinetu. Na zdjęciu — 17-letni król przysłuchuje się mowie premiera w parlamencie.

## Liczne areszty w Japonni
### Podejrzani o sympatie komunistyczne pod kluczem

**TOKIO. (Pat.) Agencja Domei donosi: Prasie japońskiej pozwolono podać do wiadomości sprawę aresztowania 15 grudnia 372 przewódców ruchu proletariackiego za naruszenie przepisów o „utrzymaniu pokoju" w związku z ich działalnością, której cele są identyczne z celami Kominternu.**

**W Tokio aresztowano 108 osób. Pozostałe aresztowania dokonane były w całej Japonii.**

**W liczbie aresztowanych znajdują się: Kanju Katoh i Hisao Kuroda, członkowie parlamentu, Hitoshi Yamakawa, znany krytyk literacki, Tsunao Inomata, b. profesor uniwersytetu w Waseda oraz trzech innych byłych profesorów uniwersytetu. Jednocześnie władze postanowiły rozwiązać japońską partię proletariacką i radę narodową japońskich trade unionów.**

**Komentując te zarządzenia, przedstawiciel głównej komendy policji, oświadczył, iż aresztowani należeli do japońskiej sekcji partii komunistycznej. Uprawiali oni rzekomo działalność legalną, miała ona jednakże charakter całkowicie komunistyczny, a ostatecznym celem jej była rewolucja komunistyczna.**

## Nieudolni obrońcy Szanghaju rozstrzelani
### Nowe linie obronne wojsk chińskich

**TOKIO. (Pat.) Ag. Domei donosi, iż władze chińskie czynią gorączkowe przygotowania, mające na celu przeciwstawienie się dalszemu posuwaniu się wojsk japońskich. W Chinach środkowych zbudowane są okopy i ustawiane w strategicznych punktach baterie przeciwlotnicze.**

**Wśród mieszkańców Hankou, Wuczang i Hanyag wzrasta niepokój. Ludność tych miast wzrosła o kilkaset tysięcy, przeważnie uchodźców z Nankinu.**

**Według krążących pogłosek rząd chiński postanowił przenieść Ministerstwa Spr. Zagr., Finansów i Przemysłu do Czung-King. Ministerstwo Wojny, Komunikacji i Oświaty ma być przeniesione z Hankou do Czangsza.**

**Według informacyj ze źródeł cudzoziemskich, przedstawiciele władz amerykańskich zamierzają stworzyć w Hankou strefę neutralną.**

**Według wiadomości z pewnych źródeł gen. Yang-Hu, b. dowódca chińskiego garnizonu w Szanghaju oraz gen. Tsai-Czing-Czun, b. komendant policji w Szanghaju wraz z kilkunastu oficerami zostali rozstrzelani w Hankou 15 bm. z powodu niezastosowania się do rozkazów Czang-Kai-Szeka, który polecił im prowadzić wzdłuż kolei Szanghaj — Nankin wojnę podjazdową, polegającą przede wszystkim na niepokojeniu tyłów armii japońskiej, nacierającej na Nankin.**

## Uroczystości w Madrycie
### na cześć zdobywcy Teruelu?

MADRYT (Pat). Dziś rano odbyły się tu uroczystości na cześć zdobywcy Teruelu gen. Miaja. Burmistrz Madrytu wręczył generałowi Miaja dyplom „Honorowego syna Madrytu".

## Skarb 10 miliardów franków
### przyznały sądy paryskie rządowi w Walencji

**PARYŻ. (Pat.) Przybył do Paryża z Havru słynny skarb baskijski, swego czasu wywieziony przez władze rządu baskijskiego drogą morską do Havru. Ponieważ rząd gen. Franco zgłosił do tego skarbu sądowe pretensje, skarb zatrzymany został w Havrze do czasu wydania orzeczenia sądu francuskiego, które to orzeczenie ostatecznie przysądziło go rządowi w Walencji. Skarb został przekazany ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu. Obejmuje on złoto w sztabach, drogocenne wyroby sztuki jubilerskiej, kamienie, drogocenne obrazy. Wszystko to łącznej wartości 10 miliardów franków. Przeładowanie tych drogocenności z 10 wagonów na samochody ciężarowe na jednym z dworców paryskich odbyło się przy zachowaniu specjalnych środków bezpieczeństwa pod dozorem przedstawicieli ambasady hiszpańskiej w Paryżu.**

## Za utworzenie nielegalnej partii sąd skazał płk. De La Rocque

PARYŻ (Pat). Dziś został wydany wyrok w sprawie płk. de la Rocque, założyciela francuskiej partii socjalnej, oskarżonego o ponowne powołanie do życia rozwiązanego przez rząd stronnictwa. Z dodatkowo postawionego zarzutu wywoływania zbiegowiska został płk. de la Rocque na zasadzie amnestii zwolniony.

Punkty oskarżenia, dotyczące wznowienie „Croix de Feu" przez stworzenie francuskiej partii socjalnej oraz posiadania własnej milicji — uznał sąd za udowodnione i skazał płk de la Rocque na 3 tysiące franków. grzywny.

# Komorne. Piwo. Drożdże

## Ustawy przyjęte przez Sejm

WARSZAWA. (Pat.) Dziś po południu odbyło się ostatnie przed feriami świątecznymi plenarne posiedzenie Sejmu w obecności członków rządu i zp. premierem Sławoj-Składkowskim na czele.

Marszałek przyjął do laski marszałkowskiej interpelacje złożone na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 grudnia rb., m. in. dwie interpelacje ks. Lubelskiego w sprawie zakazu odbycia w Warszawie akademii p. t. „Gdańsk — najżywotniejsza sprawa Polski" i w sprawie zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych, awansu nauczycieli, dodatków służbowych itd., dalej interpelację p. Zubrzyckiego w sprawie likwidacji zatargu w Wielkich Piecach i Zakładach Ostrowieckich, p. Szymańskiego w sprawie podatku specjalnego od uposażeń pracowników państwowych, **p. Pełczyńskiej w sprawie wciągania młodzieży do akcji pikietowania sklepów żydowskich** i p. Jurkowskiego w sprawie strajku pracowników redakcji „Dziennika Porannego".

### Oświadczenie gen. Żeligowskiego

Poza porządkiem dziennym marszałek udzielił głosu w sprawie osobistej posłowi Żeligowskiemu, który oświadczył co następuje:

**Jako prezes Sejmowej Komisji Wojskowej otrzymałem list następującej treści:**

**„Do Pana Posła Generała Luciana Żeligowskiego Przewodniczącego Sejmowej Komisji Wojskowej.**

**Wystąpienie P. Posła na posiedzeniu Sejmu w dn. 2 grudnia br. wykazało głęboką rozbieżność naszych poglądów z pańskimi na rolę Naczelnego Wodza w Państwie.**

**Nie uważamy przeto za możliwe dla siebie współpracować z P. Posłem jako przewodniczącym Sejmowej Komisji Wojskowej, o czym niniejszym uprzejmie komunikujemy".**

**Następują podpisy 12 posłów.**

**Aczkolwiek list ten nie ma charakteru urzędowego — zaznacza pos. Żeligowski — ze względu jednak na to, że autorzy tego listu podkreślają głęboką różnicę ideologiczną poglądów między nimi a mną na jedno z największych zagadnień państwowych, oświadczam, że ze względów natury regulaminowej zagadnienia tego dziś omówić nie jestem w stanie, jednakże ze względu na powagę sprawy powrócę do tego zagadnienia przed właściwym forum i we właściwym czasie** (oklaski).

Po oświadczeniu pos. gen. Żeligowskiego Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Pos. Gładysz zreferował projekt ustawy **w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.**

Sprawozdawca wskazał na wagę omawianego problemu, zaznaczając, że wartość nieruchomości miejskich w Polsce obliczona jest na sumę ponad 10 miliardów złotych.

**Pos. Wielhorski zreferował projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-francuskiego**, podpisanego 22 maja rb. Zadaniem tego traktatu jest gruntowne odnowienie zasad wymiany towarowej z Francją, uregulowanie warunków pracy obywateli obu państw na terenie drugiego państwa oraz wprowadzenie norm prawnych regulujących kwestię żeglugi.

W głosowaniu Izba przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

**Pos. Wielhorski** następnie referował projekt ustawy o ratyfikacji wspomnianego układu płatniczego z Francją podpisanego 22 maja 1937 r. W głosowaniu przyjęto ustawę ratyfikacyjną w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu po referacie **pos. Pełczyńskiej** przyjęto w obu czytaniach ratyfikacyjną ustawę protokółu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Węgrami.

W dalszym ciągu obrad p. Goetz-Okocimski **przedstawił Izbie projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Szczakowa—Bukowno długości 12 km.**

Projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Wieliszew—Nasielsk długości 25 klm zreferował p. Hanebach.

W głosowaniu Sejm uchwalił powyższe ustawy.

Następnie pos. Chełmicki referował rządowy projekt noweli do ustawy **o podatku od piwa.** Chodzi o upoważnienie ministra Skarbu do zmiany stawki podatku spożywczego od piwa pod warunkiem, że wysokość obecnej stawki nie będzie przekroczona. Obniżenie akcyzy może dać pewną ulgę produkcji, natomiast nie da większego efektu w detalicznej cenie piwa.

Ustawę przyjęło w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Chełmicki referował następnie nowelę do rozporządzenia Prezydenta o monopolu spirytusowym. Nowela ta dotyczy dwóch oddzielnych spraw. Pierwszą jest **określenie stawki podatkowej od drożdży.** Małe spożycie u nas drożdży jest następstwem wysokiej ceny, która wynosi w hurcie 3,90, a w detalu 4,20 zł za kg. Obciążenie samym podatkiem konsumcyjnym wynosi wraz z dodatkami 2,31 zł na kg. Nowela dzisiejsza ma upoważnić ministra Skarbu do zmiany stawki podatkowej z warunkiem nieprzekroczenia obecnej stawki.

Komisja przyjęła tę część noweli oraz zaproponowała następującą rezolucję: Ponieważ kartel drożdżowy przyczynia się do podrożenia cen, **Sejm wzywa Rząd do rozwiązania kartelu drożdżowego i** rozluźnienia systemu koncesyjnego na wywóz drożdży (oklaski).

Druga sprawa dotyczy tzw. patentów opłacanych przy sprzedaży napojów alkoholowych. Komisja nawet poszła dalej od projektu rządowego i uchwaliła ustęp, który postanawia, że w ogóle detaliczna sprzedaż piwa, win owocowych i miodu jest wolna od podatku przemysłowego. Czyli, że znosi się całkowicie konieczność opłacania patentu.

W głosowaniu uchwalono ustawę w drugim i trzecim czytaniu oraz przyjęto rezolucję Komisji.

O terminie następnego posiedzenia będą posłowie zawiadomieni na pismie.

Zamykając posiedzenie marszałek Car złożył wszystkim posłom najlepsze życzenia wesołych świąt. (Oklaski w całej Izbie i głosy „wzajemnie").

# Projekt ustawy o stopniach dypl. inżyniera uchwaliła Rada Ministrów

WARSZAWA (Pat). Dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ujawnianiu w księgach hipotecznych własności gruntów pouwłaszczeniowych, projekt ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera, oraz projekt ustawy w sprawie zmiany przepisów o służbie w policji woj. śląskiego, wprowadzający w policji woj. śląskiego służbę przygotowawczą, która istnieje w policji państwowej. Następnie przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego z 15 grudnia 1937 r. między Rzplitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzplitej, przedłużające moc obowiązującą dotychczasowych przepisów do dnia 1 stycznia 1940 r. Wreszcie Rada Ministrów powzięła uchwałę, ustalającą kwotę zasadniczą rent z ubezpieczenia inwalidzkiego na lata 1937 i 1938 w wysokości dotychczasowej t. j. 15 zł. miesięcznie.

# Opłaty stemplowe będą zmniejszone przy sprzedaży nieruchomości

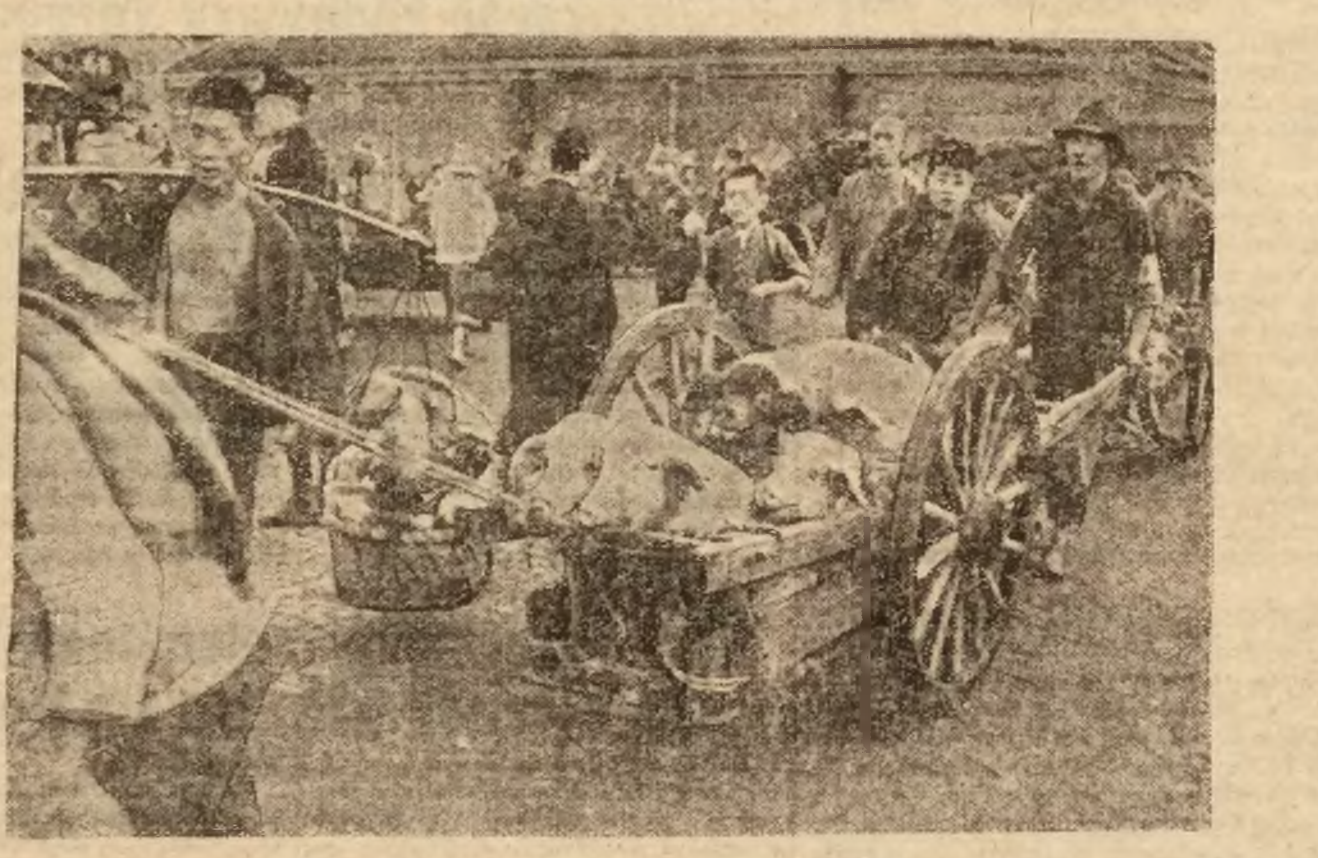
WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Skarbowej rozpatrywano projekt rządowy ustawy o przerachowaniu obligacyj Towarzystwa Kolei Dojazdowych w Rosji, emitowanych na budowę kolei **święciańskiej** o długości 126 km, a składającej się z dwóch odcinków **Nowo-Święciany—Łyntupy i Łyntupy—Głębokie.** Projekt ten ustala przerachowanie obligacyj 100-rublowych na zł 15 tak jak to już miało miejsce przy wykupie linij kolejowych Herby — Kielce i fabryczno-łódzkiej. Projekt ten przyjęto w brzmieniu zaproponowanym przez rząd.

Poza tym Komisja rozpatrzyła projekt ustawy o opłatach stemplowych i sądowych, związanych z przeniesieniem własności nuieruchomości.

W projekcie tym rząd wprowadził znaczne obniżki opłat stemplowych i sądowych dla gospodarstw małorolnych do dnia 31 grudnia 1939 r. Celem tych zniżek jest ułatwienie małorolnym zawarcie formalnie kontraktów kupna-sprzedaży, które z racji kryzysu i wysokich opłat nie były dokonane, co spowodowało, iż stan prawny tych gospodarstw nie był zgodny ze stanem rzeczywistym.

Komisja do projektu tego wprowadziła poprawki idące w kierunku rozszerzenia ulg czasowych zaproponowanych przez rząd. Przede wszystkim Komisja termin 31 grudnia 1939 r. przedłużyła do 31 grudnia 1940 r. Poza tym wprowadzono jedną istotną zmianę. Projekt przewidywał, iż z dobrodziejstwa ustawy korzystać będą gospodarstwa zawierające tranzakcje do 5 tys. zł. Komisja wysokość tej sumy podniosła do 10 tys. zł. wprowadzając jako novum częściowe ulgi do tranzakcyj nie przekraczających sumy 25 tys. zł.

## Na chińskim jarmarku



Podczas gdy na północo-wschodzie szaleje wojna, w południowych miastach Chin życie biegnie swoim normalnym torem.



# Hitler żegna zmarłego gen. Ludendorffa

## Uroczystości pogrzebowe

MONACHIUM. (Pat.) Dziś przed południem odbył się w Monachium uroczysty pogrzeb gen. Ludendorffa. We wczesnych godzinach rannych przewieziono zwłoki zmarłego generała w trumnie spowitej w sztandary cesarstwa i Trzeciej Rzeszy na lawecie zaprzężonej w 6 czarnych koni. Przed trumną postępowała kompania honorowa oraz 4-ch oficerów, niosących na poduszkach odznaczenia zmarłego, za trumną zaś szła rodzina zmarłego, 2-ch synów i żona, oraz 4-ch oficerów sztabowych reprezentujących cztery rodzaje broni. Koło godz. 10-ej kondukt dotarł do bramy triumfalnej, gdzie trumnę złożono na wysokim piedestale przybranym jodłowymi gałęziami.

Na krótką przed godz. 10-tą pojawił się u bramy triumfalnej kanclerz Hitler w otoczeniu członków rządu, wojska i partii. W otoczeniu kanclerza znajdowali się m. in. gen.-feldmarszałek Blomberg, gen.-pułk. Goering. Prócz tego zjawili się wszyscy generałowie i wyżsi oficerowie b. armii cesarskiej oraz partyjni towarzysze, którzy wraz z gen. Ludendorffem brali przed 14 laty udział w marszu na „Feldherrnhalle". Po wygłoszeniu przemówienia przez gen.-feldm. Blomberga, zbliżył się do trumny kanclerz Hitler i złożywszy na niej wieniec pożegnał w krótkich słowach zmarłego. W tej chwili bateria artylerii oddała 19 strzałów, a obecne oddziały wojskowe sprezentowały broń. Następnie złożyły u trumny wieńce delegacje wszystkich pułków sił zbrojnych niemieckich i attaches wojskowi państw zagranicznych. Na tym zakończyła się oficjalna część uroczystości pogrzebowych.

Trumna ze zwłokami gen. Ludendorffa zniesiona z piedestału przez 6-ciu sztabowych oficerów, złożona została następnie na samochodzie wojskowym, który przewiózł ją eskortowany przez czołgi i jednostki broni zmotoryzowanej do Tutzing, gdzie zmarły generał w myśl wyrażonego w testamencie życzenia, zostanie pochowany.

## Z chińskiego frontu



W walkach na D. Wschodzie maski gazowe okazały się koniecznością.

## Nieudany pucz komunistyczny w Paragwaju

ASUNCION (Paragwaj) (Pat). Spiskowcy komunistyczni pod przewództwem b. majora Estigarribia usiłowali opanować ubiegłej nocy ministerstwo wojny. Wywiązała się ożywiona strzelanina. Spiskowcy zostali odparci, zaś Estigarribia został zabity.

## „Front Narodowy" w Estonii

TALLIN. (Pat.) W Tallinie odbył się ogólno-estoński zjazd nauczycieli, na który przybyło 1600 delegatów z całego kraju. Przemówienia wygłosili prezydent Paets, premier Eenpalu i minister oświaty Janson, podkreślając konieczność zjednoczenia narodowego w dziele wprowadzenia w życie nowej konstytucji, jak również nawołując do utworzenia „Frontu Narodowego" podczas najbliższych wyborów.

We wszystkich miastach i gminach wiejskich w Estonii powstały komitety organizacyjne „Frontu Narodowego".

## Dom Ludowy im. Marszałka Śmigłego Rydza

RZESZÓW. (Pat.) W Miłocinie pod Rzeszowem odbyło się poświęcenie i otwarcie pięknego murowanego jednopiętrowego budynku „Domu Ludowego im. Marszałka Rydza-Śmigłego".

Uroczystość poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w starodawnej kaplicy Myśliwskiej Św. Huberta pod Miłocinem.

# Kronika telegraficzna

— **Nowy wicekról Abisynii** książę d'Aosta przybył do Massaua na pokładzie krążownika „Zara". W porcie powitali go przedstawiciele władz erytrejskich i olbrzymie tłumy ludności.

— **Delegacja francuskiego sztabu** generalnego pod przewodnictwem gen. Huntzingera wyjechała do Syrii.

Premier rządu Syrii Dżemil Mardam Bey przybywa dziś do Ankary.

— **W Palestynie** między bandą terrorystów a policją graniczną doszło do starcia. Dwóch bandytów zostało zabitych, dwóch rannych, jeden wzięty żywcem.

—**Polska delegacja wojskowa legionowa,** bawiąca od kilku dni we Włoszech, odjechała z Rzymu do Neapolu, żegnana na dworcu przez generałów Coselschi i Russo, przedstawicieli wojska i milicji, delegatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych i gubernatora oraz ambasadora Wysockiego. Honory wojskowe oddał pluton dragonów, a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

— **W Japonii,** w położonej na południe od Osaka prowincii Wakayma spłonęła doszczętnie ośmioklasowa szkoła powszechna. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, podczas pożaru zginęło 78 dzieci.

— **Poselstwo republiki Haiti** ogłosiło komunikat, w którym oblicza ilość ofiar październikowej rzezi na San Domingo na 12.168 osób. Komunikat oskarża republike San Domingo o pogwałcenie traktatu pokojowego z r. 1874 i traktatu przyjaźni, zawartego w r. 1929.



# Wacław Borowy otrzymał nagrodę literacką ministra W R i O P

WARSZAWA (Pat). W dniu 22 grudnia 1937 r. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w którym wzięli udział delegaci p. ministra dr. Stanisław Adamczewski docent uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i dr. Władysław Zawistowski naczelnik wydziału sztuki, przedstawiciele polskiej akademii literatury Leopold Staff i Tadeusz Boy - Żeleński oraz delegat Zw. Zawodowego Literatów Polskich Jan Lorentowicz.

Sąd konkursowy przeprowadził dyskusję nad szeregiem zgłoszonych kandydatur i wypowiedział się za przyznaniem nagrody literackiej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego na rok 1937 wynoszącej zł. 5.000 **p. Wacławowi Borowemu** „Za całokształt działalności pisarskiej w zakresie krytyki literackiej".

P. minister WR i OP wniosek powyższy zatwierdził.

# Gwałtowny spadek przyrostu ludności w Rosji Sowieckiej w okresie „budownictwa socjalistycznego"

W artykule **„Dwie pięciolatki kosztowały Rosję 16,5 miliona ludzi"**, wysunęliśmy tezę, że w zasadzie są to ofiary złożone na ołtarzu „entuzjastycznego budownictwa socjalistycznego". Tezę tą zilustrujemy obecnie danymi statystycznymi zaczerpniętymi z oficjalnych źródeł sowieckich i niezbicie wskazującymi jak w miarę przybliżania się do ideału „społeczeństwa socjalistycznego" ukoronowanego stalinowską konstytucją następował gwałtowny spadek przyrostu naturalnego ludności.

O ile do r. 1931 roczny przyrost naturalny ludności w Rosji wynosił **3.5 miliona, czyli 22 pro mille** i był największy w świecie, to począwszy od r. 1931, statystyka sowiecka notuje coraz większy spadek. W r. 1931, przyrost naturalny wynosi 2.691.600 w r. 1932 — 2.056.800. Tak że już na 1 stycznia 1933 r. liczba ludności Rosji zamiast przewidzianych **168 milionów** wynosi **165.748.400.**

Począwszy od 1933 r. statystyka sowiecka nie publikuje danych o ruchu ludności w Rosji Sowieckiej. I to zupełnie ze zrozumiałych przyczyn. W r. 1933 bowiem Rosję Sow. nawiedziła olbrzymia klęska głodowa, która pociągnęła za sobą kilka milionów ofiar. Poza tym pod płaszczykiem wciąż wychwalanych sukcesów budownictwa socjalistycznego, coraz bardziej pogarszały się warunki życiowe najszerszych mas pracujących miast i wsi, wzrastała nędza i t. d. Zjawiska te rzecz prosta wywoływały niezadowolenie i bunty wygłodniałych mas, na co despotyczna władza odpowiadała terrorem, represjami i budową coraz to nowych obozów koncentracyjnych do których spędzano ludność ze wszystkich zakątków olbrzymiej Rosji. O ile można zorientować się z sowieckich danych statystycznych, to ilość zamkniętych w obozach koncentracyjnych robotników, chłopów i inteligentów w latach 1933—1934 wynosiła ca 5.000.000 osób. Przy pomocy tych ludzi właśnie GPU budowało kanały, autostrady, nowe linie kolejowe i t. d., gdzie z powodu wprost nieznośnych warunków pracy niewolniczej, ginęły setki tysięcy osób. Straty te jednak GPU uzupełniało i po dzień dzisiejszy uzupełnia coraz to nowymi rezerwami. Tak np. generał Kriwicki, który jak wiadomo odmówił w grudniu r. b. powrotu do Moskwy, w artykule zamieszczonym w trockistowskim „Biuletynie Opozycji" stwierdza, że jedynie ilość w ostatnim roku aresztowanych więźniów politycznych w Rosji wynosiła ca 500.000 osób. A wszystkich tych więźniów, których nie rozstrzelano od razu, odstawiono do różnych obozów koncentracyjnych, gdzie skuci w kajdany pracują przy różnych budowlach prowadzonych przez GPU.

Trudno rzecz prosta ustalić ile w takich warunkach ginie ludzi śmiercią naturalną, ile zostaje rozstrzelanych i t. d. Faktem natomiast nieulegającym żadnej dyskusji jest to, że z chwilą izolowania lub rozstrzelania głowy rodziny, cała rodzina jest skazana na zagładę.

Pomimo to jednak, oficjalna prasa sowiecka, nigdy nie przestawała twierdzić, że w Rosji Sowieckiej przyrost naturalny ludności wciąż wzrasta i **że plan pod tym względem jest z nadwyżką wykonywany.** Twierdzenie to, jak również i tezę Mołotowa z 1931 r., że „jednym z głównych wskaźników powodzeń budownictwa socjalistycznego w ZSRR jest przyrost ludności w kraju" i że przyrost ten rok rocznie przysparza Rosji Sowieckiej „3,5 miliona przyszłych bolszewików", — miał potwierdzić powszechny spis ludności ze stycznia 1937 r. O nim to „Prawda" z 8 stycznia br. pisała, że **„Wszechzwiązkowy spis ludności — będzie ogólnonarodowym przeglądem gigantycznych zwycięstw socjalizmu w ZSRR".** Ale otóż po upływie już 8 miesięcy t. j. 26 września cała prasa sowiecka doniosła, że „ze względów na uchybienie z punktu widzenia nauki statystycznej", powszechny spis ludności z 6 stycznia 1937 r. został unieważniony. Niebawem potem został rozgromiony również sowiecki urząd statystyczny z jego kierownikiem, Krawalem, na czele, którego jak podaje prasa zagraniczna już podobno rozstrzelano.

Dlaczego? Powszechny spis ludności bowiem, ujawnił ni mniej ni więcej, jak tylko to, że w ciągu ostatnich pięciu lat, dokonał się wprost niebywały spadek przyrostu naturalnego ludności, który postawił Rosję w szeregu tych państw, gdzie przyrost ludności jest najmniejszy w świecie. Proszę przyjrzeć się tylko cyfrom.

W grudniu br. ilość ludności w Rosji Sowieckiej wynosi 169 milionów. Liczba ta jest bez wątpienia wyprowadzona na podstawie spisu ze stycznia 1937 r. Aczkolwiek odnosimy się do niej krytycznie i sądzimy że jest ona prawdopodobnie powiększona, to jednak bierzemy ją za podstawę dla naszych obliczeń.

W początku r. 1933, kiedy to poraz ostatni bolszewicy podali dane o ruchu ludności, ilość mieszkańców w Rosji wynosiła 165.748.400, a zatem przyrost naturalny ludności od początku 1933 r. do końca 1937 r. wy**nosi ni mniej ni więcej 169 milionów minus 165.748.400 czyli 3.251.660 w ciągu 5 lat.** Przynosi zatem roczny w tym okresie stanowi **650.330,** co stanowi 3.8 promille. **Innymi słowy roczny przyrost naturalny, który do 1931 r. wynosi 3.5 miliona t. j. 22 promille latach 1933—1937 czyli w okresie drugiej pięciolatki, kiedy już socjalizm został zbudowany, spadł do 650.330 t. j. 3.8 promille.** Tym czasem u nas wynosi **12.1 promille.**

Mniejszy od sowieckiego roczny przyrost naturalny mają tylko Anglia z Walią (3 promille), Szkocją (2,1), Estonia (0,9) i Francja (0,5). Ale w tych państwach przyrost naturalny nigdy nie był zbyt wielki. W Rosji natomiast, gdzie płodność obywateli zawsze była większa aniżeli w innych krajach sprawa przedstawiała się wręcz odwrotnie. I ta okoliczność, że właśnie w okresie „budownictwa socjalistycznego" tak gwałtownie spadła, świadczy jedynie o tym, że warunki życiowe ludzi w ostatnich latach nie poprawiają się, lecz stale i coraz bardziej pogarszają się. Niesposób wobec braku ściślejszych danych statystycznych o ruchu ludności ustalić w jakim stopniu tak olbrzymi spadek został spowodowany przez zwiększenie się śmiertelności, w jakim zaś przez zmniejszenie się urodzin. Ale przyczyn zarówno, jednego jak i drugiego, należy szukać, jak to już stwierdziliśmy w nieznośnych warunkach bytowania najszerszych mas pracujących kraju, stworzonych przez pańszczyźniany, azjatycki system zbiurokratyzowanej gospodarki sowieckiej niezdolnej do zaspokojenia elementarnych potrzeb milionowych rzesz ludności.

**Zet.**



Staraniem Towarzystwa Osiedli Robotniczych zostało oddanych do użytku polskich robotników 1000 mieszkań nawskroś nowoczesnych, mieszczących się w wielkich blokach Osiedla Robotniczego na Kole. W uroczystości przekazania robotnikom mieszkań wziął udział p. wicepremier inż. Kwiatkowski. Osiedle otrzymało nazwę Stefana Żeromskiego. Na zdjęciu rzut oka na Osiedle Robotnicze na Kole.



# NA WIDOWNI

### MOCNA POZYCJA GENERAŁA ŻELIGOWSKIEGO.

**W związku z przemówieniem posła gen. Lucjana Żeligowskiego w Sejmie krążyły uporczywe pogłoski o rozłamie w Kole Rolników, jednak po usilnych staraniach posła Hyli oderwało się dosłownie 3 posłów. Ponieważ do Koła Rolników należy przeszło 20 posłów, właścicieli drobnych gospodarstw rolnych z tego wynika, że mała własność jest dalej reprezentowana w tym ugrupowaniu.**

### „PŁOMYK" PROWADZI DAWNA REDAKTORKA RADWANOWA.

**Koła polityczne podkreślają przychylne ustosunkowanie się obecnego kuratora p. Maciszewskiego do Związku Nauczycielstwa Polskiego, a świadczy o tym fakt ponownego oddania redakcji „Płomyka" poprzedniej redaktorce tego pisma p. Radwanowej.**

### WYROK PRZEMYSKI WYWARŁ WIELKIE WRAŻENIE W KOŁACH LUDOWYCH.

**Ogłoszony wyrok w procesie ludowców o zajścia strajkowe w powiecie jarosławskim skazujący hr. Jana Drohojowskiego na 3 i pół roku więzienia, drugiego oskarżonego na 3 lata więzienia oraz innych od 2 do 10 miesięcy, wywarł w kołach ludowych przygnębiające wrażenie i różnie jest komentowany.**

### POSEŁ SOMMERSTEIN PRZEMAWIAŁ NAJWIĘCEJ W SEJMIE.

**Ze statystyki dotyczącej działalności posłów w czasie poprzedniej kadencji i obecnej największa ilość przemówień wygłosił poseł żydowski dr. Emil Sommerstein.**

### PONOWNE INTERWENCJE W SPRAWIE DZIAŁACZY LUDOWYCH.

**W ostatnich dniach zgłosiła się ponownie delegacja chłopska do sędziego śledczego w Przemyślu z interwencją o przyśpieszenie sprawy dra Gruszki, który od 4 mies. przebywa w więzieniu w związku ze strajkiem chłopskim. Również w tych dniach zgłosiła się delegacja chłopska do sądu o przyśpieszenie spraw działaczy ludowych tamtejszego terenu, dr Jedlińskiego i kpt Szrama. Delegacje te złożyły odpowiednie podania, opatrzone kilku tysiącami podpisów.**

### „GRUPA GENERALSKA" W STRONNICTWIE PRACY

**Do Stronnictwa Pracy należy b. duża ilość generałów. Jak wiadomo prezesem tej partii jest gen. Józef Haller. Bliskimi współpracownikami są: gen. Marian Kukiel i gen. Władysław Jung. Za zbliżonych do tego Stronnictwa uchodzą również gen. Stanisław Haller i gen. Władysław Sikorski. Grupa ta w Stronnictwie Pracy ma tworzyć osobny wydział, którego zadaniem będzie zajmować się obronnością granic Rzeczypospolitej.**

### AKCJA STR. ZACHOWAWCZEGO.

**Niedawno powstało Stronnictwo Zachowawcze z dniem 1 stycznia 1938 r. będzie prowadzić pracę organizacyjną w całej Polsce t. zn. tworzenie Zarządów Wojewódzkich i Powiatowych, stosując się do podziału administracyjnego Państwa.**

### DYR. KUCHARSKI WOJEWODĄ NOWOGRODZKIM?

**W sferach politycznych krążą pogłoski o ustąpieniu wojewody nowogródzkiego pułk. Sokołowskiego. Jako jego zastępcę wymienia się dyr. Kucharskiego, szefa personalnego w Min. Spraw Wewnętrznych.**

### BIURO WOŁYŃSKIEJ GRUPY PARLAMENTARNEJ W ŁUCKU.

**Prezydium Wołyńskiej Grupy Parlamentarnej otwiera w tych dniach w Łucku stałe biuro Grupy. W biurze tym raz w tygodniu przyjmować będzie interesantów jeden z członków Grupy.**

### „POKOLENIE".

**W pierwszych dniach stycznia ukaże się we Lwowie nowe pismo „Pokolenie", które będzie wydawane przez młodzież szkół średnich.**

# 700.000 robotników buduje gigantyczną szosę dzień i noc

## Nowa droga do szybkiego transportu broni z Rosji do Chin

**SZANGHAJ (Pat) Źródła chińskie donoszą, że 700 tysięcy robotników pod dozorem 1000 inżynierów i techników buduje szosę długości 4800 km. pomiędzy prowincją Seczuan a granicą sowiecką. Praca odbywa się nieprzerwanie we dnie i w nocy. Trasa prowadzi przez m. Lanczou, pustynię Gobi oraz miasta Hami i Urunczi do granicy sowieckiej. Chińczycy mają nadzieję, że dzięki wybudowaniu tej szosy broń sowiecka będzie mogła nadchodzić do Chin w ciągu 2 tygodni, podczas gdy obecnie transporty broni z Sowietów, idące drogą lądową trwają około 3 miesięcy.**

**List z Paryża**

# Tygrys i lwica

W międzynarodowym stoisku przy Avenue de Rapp, na czas trwania wystawy zgrupowali się współcześni plastycy.

Holendrzy nie zdradzili swoich klasyków. Zarówno faktura, jak i tematyka obrazów pozostały flamandzkie — zachowały koloryt lokalny, nie popadając równocześnie w konserwatyzm, graniczący z konwencjonalizmem. Wprawdzie — z niektórych płócien wyziera nieśmiertelny Goyi a w rzeźbach odnajdujemy Indie — lecz są to raczej naleciałości powierzchowne, niż wytyczne obowiązujących kierunków.

Kobiety, rzeźbione w jasnym drzewie, stylizowane na hinduskich bożków, mają spłaszczone czoła, głowy do połowy łyse a do połowy pokryte mnóstwem symetrycznych loków, wystające brzuchy, skrócone tułowia.

Harmonijny układ brzydkich szczegółów może być formułą żywego piękna, ale osiągnięcie tej harmonii jest darem niemożliwym do nabycia.

Naprawdę wspaniałe efekty przy tego rodzaju kontrastach osiągnęła jednak wyłącznie sztuka ludowa, która jest niewątpliwie czystą i bezpośrednią emanacją samej przyrody i wszystkich jej niezgłębionych tajników.

W dziale Indyj Niderlandzkich, pawilonu holenderskiego widziałam rzeźbę, przedstawiającą dwóch aniołów, o nienagannie prawidłowych rysach, ubranych w stroje hinduskie. Robiło to wrażenie maskarady i niczego więcej. Jakiś banał wypocony i tym żałośniejszy. Natomiast dwa wielorasienne potwory, o twarzach wykrzywionych sarkastycznym uśmiechem splecione ze sobą ogonami, były prawie cudowne, ale też wykonane przez Aramitę.

Wśród współczesnych rzeźbiarzy holenderskich uwadę zwracała ciekawa rzeźba Hildo Gropa, przedstawiająca czarną, bardzo wąską w biodrach dziewczynę, o stylizowanych zupełnie okrągłych piersiach i twarzy buddyjsko w nią zapatrzonej. Na rękach, uniesionych nad głową w idealny pion, trzymała spiętrzone gołębie: czarne, niebieskie, czerwone, złote.

W płótnach malarzy belgijskich odnajdujemy szkołę holenderską, stygmat Goyi, tęsknotę do bryły, równie silną, lecz nie tak mistrzowsko zaspokojoną jak u Ślendzińskiego. Rzeźbiarze nie odstąpili od starożytnej Grecji Graficy osiągnęli niezrównane światło-cienie. W tym dziale można się było dopatrzyć wszystkiego, najtrudniej jednak było doszukać się w nim Belgii.

Luksemburg łatwo poznać po kopcycie. We wszystkich obrazach — urowy blask stali. Nawet pejzaże mają stalowe nieba. Smutne to, jak życie człowieka pod ziemią.

Przekornie kontrastowy koloryt i krańcowy kubizm czechosłowackich obrazów, przepojonych słońcem i barwą miał w sobie coś wybitnie oryginalnego.

Francuzi, którzy wszelką deformację utożsamiają z degeneracją — w tej dziwnej i pięknej sali zanosili się od śmiechu.

Za to plastyka bułgarska łagodnym światłem, kolorytem i zupełnym brakiem dążności do wszelakich przejaskrawień, bardzo zbliżona do szkoły francuskiej — budziła ogólną aprobatę

Polskość naszej plastyki jest trudna do zdefiniowania, a jednak — niewątpliwa.

Mgłą owiane portrety, pejzaże i martwe natury Boznańskiej, która, może podświadomie, lecz jakże świetnie uplastycznia tak charakterystyczne dla polskiej psychiki błądzenie na pograniczu snu i jawy.

Ponury kontrast pomiędzy techniką, a kolorytem Mackiewicza, który operuje pointillage'em, zdawałoby się predystynowanym do jasnych barw, a u niego, jakby pod wewnętrznym nakazem, — przesyconym zgniłą tonacją.

Śniegiem owiana, w lesie zgubiona dziewczyna (Kędzierski). Przejmujący chłód zimowych pejzaży Malczewskiego, gdzie góry mają zimną wyrazistość krzyształu. Drzewo, spalone przez piorun, umęczone, przedziwne podobne do olbrzymiego korzenia mandragory (Kowarski). Złota bujność zboża pod ołowianym niebem (Weissa). Przesycone wiatrem i deszczem widoki Hryńkowskiego. Nagle przedzierająca się przez listowie ciepła plama słońca u Areta, aż po słoneczną jaskrawość płócien Zawadowskiego.

Smętkiem owiany, niezmiernie realny w swym dyskretnym kubizmie, wędrowny grajek Zanki. Starsza pani z ratlerkiem na kolanach, kapitalna w swym podobieństwie do zmiętej, bezmyślnie złośliwej mordeczki pieska (Michalak). Dziewczyna o aksamitnych, brązowych oczach i sukni klasycznym barelifem uwypuklona na tle śniegu (Pruszkowski). Kolorytem i rysunkiem stylizowane pod krzyżykową robotę kobiety w strojach z lat tysiącdziewięćsetnych (Grombecki.) I znów zielonoszara, przepojona kolorytem zgnilizny Święta Rodzina Olesiewicza, z żałośnie niemal embrionowato małym dzieciątkiem o oczach kadawerycznych, aż po postaci Waliszewskiego — jakiś Goya na wesoło — satanizm komiczny.

Ślendziński, z techniki olejnej podobnej do płaskorzeźby, przeszedł wreszcie na płaskorzeźbę, podobną do oleju.

Szultz dał wspaniałe płótno, nasycone czerwienią, zielenią, srebrem i ołowiem, gdzie przedmioty mają całą dynamikę osób żywych, a ludzie—statykę martwej natury.

Cybis wystawił akt dziewczyny, niezrównany w swym żałosnym realizmie. Chude, źle rozwinięte dziewczątko stoi w opadających pończochach i nad emaliowaną miedniczką jakiejś obskurnej żelaznej umywalki, sczesuje włosy koloru lnu. Z załuskwionej, szarej tapety przesmutnego pokoiku spadają kwiatki i zahaczają się o wątłe, blade ramiona i uda. W tych kwiatkach z wzorzystego obicia które nagle ożyły, jest cały smutek młodości, nieświadomej brzydoty swego nikłego ciała i wszystkich jego te

# LUDENDORFF



Po krótkiej chorobie zmarł w wieku 72 lat generał Ludendorff.

**STRZĘP HISTORII.**

Nazwisko Ludendorffa, najjaśniej, obok nazwiska Hindenburga błyszczało na firmamencie zbrojnych Niemiec Hohenzollernów 20 lat temu. Naczelny wódz feldmarszałek Hindenburg i generalny kwatermistrz Ludendorff. Dwaj ludzie na których w ciągu kilku lat krwawych zapasów zwrócony był wzrok milionów, dziesiątków milionów. Dwaj ludzie w których zda się skupiły wojenne cnoty starych germańskich wojowników z epoki Warrusa i jego rzymskich legji, co pokotem legły w Teutoburskim Lesie pod toporami i młotami wyznawców Odyna.

**TALENTY WODZA.**

Pisma berlińskie wyszły w czarnych obwódkach. Na ręce wdowy napływają depesze kondolencyjne. Opuszczono do pół masztu flagi na znak żałoby. Trzecia Rzesza oddaje ostatni hołd zmarłemu wodzowi z wielkiej wojny.

Pod piórem fachowców wyłania się obraz Ludendorffa jako utalentowanego stratega i taktyka, godnego stanąć obok wybitnych historycznych postaci: Moltkego czy von Schlieffena. Jeżeli bowiem za sługę Moltkego był pogrom Danii w 1864 r. czy Austrii w 1866 r. czy Francji w 1870 — 71 r., jeżeli dalej von Schieffen nawet na łożu śmierci wołał o wykonanie swego genialnego planu uderzenia na Francję z prawego skrzydła, ruchem flankowym przez Belgię, to gros zwycięstw oręża niemieckiego w latach 1915—18, jak pogrom armii włoskiej nad Tagliamento, miażdżące kontrofensywy na froncie rosyjskim, okupacja Rumunii czy Ukrainy, potężne uderzenia we Flandrii i nad Marną, przypisać należy bodaj Ludendorffowi. W każdym zaś razie utalentowanemu duumwiratowi: Ludendorff — Hindenburg.

**ŻYWOTNOŚĆ.**

Powie ktoś może: „A jednak wojnę Niemcy przegrały". Tak, ale może przegrałyby ją o wiele wcześniej i w warunkach o wiele gorszych, gdyby nie dwaj wymienieni wodzowie. Niemcy skapitulowały, będąc wyczerpane, ale nie zniszczone, jak 10 departamentów francuskich, jak Belgia, północne Włochy, Serbia, Rumunia, czy tereny odebrane Rosji. W chwili rozejmu ani jeden żołnierz nieprzyjacielski nie stał na terytorium niemieckim, podczas gdy niemieckie okopy i pociski ryły wciąż ziemię obcą. Materiał żołnierski, techniczny, moralny był dobry, ale i mózgi kierownicze, uosobione w obu dowódcach: Ludendorffie i Hindenburgu funkcjonowały nad podziw sprawnie. Obaj też wykazali niezwykłą żywotność, której nawet ciosy, spadające na ojczyznę nie zdołały złamać. Przed blisko 70-letnim Hindenburgiem stała jeszcze otworem droga do najwyższych urzędów i godności państwowych, podczas gdy przeszło 50-letni Ludendorff wypełnił ostatnich 20 lat swego życia ożywioną działalnością pisarską, filozoficzną, religijną, publicystyczną i polityczną.

**PROPAGATOR NEOPOGANIZMU**

Ludendorff uchodził na przeciwnika chrystianizmu i propagatora prądów neopogańskich. Naukowa ocena szerzonych przez zmarłego poglądów filozoficzno-religijnych należy oczywiście do kompetencji ludzi, którzy dokładnie zapoznali się z wypowiedziami Ludendorffa na ten temat. Nie wnikajmy też tu czy poglądy generała były płytkie czy głębokie, oryginalne czy kompilatorskie, jednolite czy eklektyczne. Z grubsza rzecz biorąc, zmarłemu chodziło o przeprowadzenie tezy, iż chrystianizm zawiera pierwiastki niezgodne z pierwotną, zasadniczą postawą życiową germańskiego plemienia. Zdaniem Ludendorffa, chrystianizm swą zasadą miłości bliźniego i również wrogów osłabia przyrodzone, wojownicze, zdobywcze elementy germańskiego ducha, będące wyrazem tężyzny. Wniosek stąd stary wódz wyciągał prosty: chrystianizmowi w Niemczech należy przeciwstawić kult dawnych germańskich bogów: Donara, Odyna, Frei, kult Walhalli, gdzie dusze poległych na polu chwały wojowników oddają się wiecznym łowom i bojom, kult Walkirii, rycerskich dziewic, hasających konno i zbrojno. Nie bierzmy, rzecz prosta, tego dosłownie. Ludendorffowi chodziło o wskrzeszenie w duszach rodaków cnót wojennych, w których upatrywał gwarancję świetnej przyszłości Niemiec, przygnębionych rezultatami wojny światowej.

**REMINISCENCJE Z NIETZSCHEGO.**

Bolejąc nad powojenną rzeczywistością niemiecką, roił towarzysz broni Hindenburga nietzscheańskie sny o potędze. Przede wszystkim o potędze psychicznej. Swe myśli i rojenia „ciskał na twarde, stalowe kowadło" i „walił w nie grzmotem Odynowego młota w radosnej otusze", że wykuje dla rodaków „serce hartowne, mężne, serce dumne, silne". I jeżeli dziś w Niemczech szerzą się prądy neopogańskie w stopniu, budzącym nawet troskę Stolicy Apostolskiej, niemałą w tym rolę odegrał autorytet starego wodza.

**GROBY.**

Jeden za drugim schodzą do grobu strategowie wojny światowej: Foch, von Tirpitz, Joffre, Hindenburg, Ludendorff... Pozostaje po nich materiał dla historyków. Pozostaje legenda.

NEW.

# Ks. Michał Radziwiłł w Monte-Carlo

## Ślub przed Nowym Rokiem w Nicei

Ks. Michał Radziwiłł przybył wraz z p. Suchestow do Monte Carlo i zamieszkał w jednym z luksusowych hoteli. Osoba księcia i jego narzeczonej zwróciła na siebie powszechną uwagę, dzięki notatkom w prasie angielskiej, jakie pojawiły się w związku z samobójstwem miss Atkinson.

Ks. Michał zarówno jak i jego narzeczona zdają się jednak nie przejmować pogłoskami na temat przyczyn samobójstwa miss Atkinson i procesu o ubezwłasnowolnienie w Polsce. Oboje spędzają czas beztrosko, od czasu do czasu zjawiając się w kasynie w Monte Carlo.

Według informacyj od jednego z przyjaciół księcia, ślub jego z p. Suchestow ma nastąpić jeszcze przed Nowym Rokiem w Nicei.

# Drugi proces o zajścia w Małopolsce

## 15 chłopów przed sądem

Rozpoczął się w Przemyślu następny z kolei proces o zajścia w czasie sierpniowego strajku chłopskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 15 osób. W tym jedna kobieta. Na czele z 46-letnim rolnikiem Józefem Pelcem. Wszyscy są członkami Stronnictwa Ludowego.

Na wstępie rozprawy odczytano akt oskarżenia, który podaje genezę zajść chłopskich.

Ponieważ część ludności nie chciała podporządkować się wydanym zarządzeniom, a straże porządkowe gwałtem i terrorem zawracały ludzi, zdążających do miast, wynikały stąd bójki i awantury.

Dnia 20 sierpnia doszło na skrzyżowaniu dróg w Szówsku pow. jarosławskiego do zgromadzenia się kilkuset chłopów uzbrojonych z okolicznych miejscowości, którzy zamknęli drogę do Jarosławia. Jednym z najaktywniejszych przewódców w tym tłumie był osk. Józef Pelc.

Nakazał on tłumowi, by ukrył się w pochodzących z czasów wojny okopach i następnie napadł z nienacka i rozbroił policję. Tłum wykonał polecenie Pelca, a policja, nie chcąc użyć broni, cofnęła się.

Rozprawa rozpisana została na trzy dni.



# Wyrok i motywy w procesie b. starosty Czarnockiego

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek wieczorem Sąd Okręgowy w Gdyni ogłosił wyrok w głośnej sprawie b. starosty powiatowego Jerzego Czarnockiego w Kartuzach, oskarżonego o nadużycia na swym stanowisku urzędowym. Sąd uznał winnym Czarnockiego z 10 punktów aktu oskarżenia, na ogólną liczbę 14 punktów.

Czarnocki skazany został z art. 286, 262, 290 i 291 k. k. na łączną karę 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego, grzywnę w kwocie 2.000 zł z zamianą w razie nieściągalności na 40 dni więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat pięć.

Po odczytaniu wyroku, przewodniczący wiceprezes Kryczyński przytoczył ustnie najważniejsze motywy wyroku. Sąd rozważył zeznania świadków, ekspertyzę biegłego oraz dokumenty i z 14 punktów oskarżenia uznał za udowodnione 10 punktów z zastrzeżeniem, że Czarnocki jako starosta i przewodniczący wydziału powiatowego, nadużywając swej władzy i nie dopełniając obowiązku, w niektórych tylko wypadkach działał w celu osiągnięcia dla siebie korzyści osobistej i majątkowej.

W szczególności nie w celu korzyści majątkowej Czarnocki wydatkował kwotę 14.700 zł otrzymaną na pomoc dla bezrobotnych z Ministerstwa Opieki Społecznej i województwa pomorskiego, oraz 7.445 zł uzyskane za bezprawne pobieranie od ludności wyższych opłat za wydawane świadectwa na prawo wywozu produktów do Gdańska. Sąd dał wiarę Czarnockiemu, że kwoty te, mimo że nie przedstawił on rozliczenia i odnośnych kwitów, wydatkował na cele, nie związane z przeznaczeniem tych kwot. Wobec znanego okólnika naczelnika ś. p. Zgrzebnioka oskarżony mógł przypuszczać, że władze przełożone będą tolerowały tego rodzaju zużycie pieniędzy. Okólnik ten wydany przez b. naczelnika wydziału opieki społecznej województwa pomorskiego zalecał starostom pewną kwotę z funduszu przeznaczonego na bezrobotnych wydatkować na cele polityczne.

Sąd uznał jednak, że Czarnocki, zajmując eksponowane stanowisko i odpowiedzialne stanowisko starosty powiatowego powinien był, tak jak inni starostowie, nie wykonać polecenia ś. p. nacz. Zgrzebnioka. Dalej sąd podniósł, że Czarnocki dobrze sobie uświadamiał nieprawność takiego wydatkowania sum niezgodnie z ich przeznaczeniem i to na szkodę interesu publicznego i prywatnego, zwłaszcza, że na ten temat rozmawiał z innymi starostami.

Sąd uznał, że Czarnocki z pobudek korzyści majątkowej pobierał bezprawnie z kasy wydziału powiatowego zaliczki, które obracał na własne potrzeby, przez co działał na szkodę interesu publicznego tak materialnie jak i moralnie, gdyż demoralizował urzędników powierzonego mu resortu.

Sąd przyjął za udowodnione, że Czarnocki również z pobudek korzyści majątkowej wydatkował na własne potrzeby kwoty 200 zł i 350 zł, pochodzące z sum komisji rozdzielczej, uzyskanych z opłat za wydawane świadectwa wywozowe.

Odnośnie kwot 300 zł, 267 zł i 100 zł pobranych przez Czarnockiego z kasy wydziału powiatowego na koszty reprezentacji, sąd uznał czyny oskarżonego za udowodnione i bezprawne z uwagi na to, że oskarżony podjął te kwoty bez zgody i późniejszego zatwierdzenia ze strony władz samorządowych. Sąd przyjął jednak na korzyść oskarżonego przy kwalifikacji czynu, że kwoty te oskarżony istotnie wydatkował na reprezentację.

Co do polecenia Czarnockiego wypłaty z funduszów wydziału powiatowego kwoty 2.675 zł urzędnikom wydziału, jako zwrot podatku od uposażeń, było udzielaniem bezprawnej korzyści urzędnikom wydziału, bowiem polecenie opierało się tylko na uchwale wydziału powiatowego, nie mającego kompetencji w tej sprawie.

Za udowodnione uznał sąd przyjęcie przez Czarnockiego korzyści majątkowej od adwokata Kazimierza Kryglowskiego w związku z wydaną przez starostę opinią o kandydaturze Kryglowskiego na stanowisko notarjusza w Kartuzach. Korzyść majątkowa znalazła wyraz w postaci pokrycia przez Kryglowskiego zadłużenia Czarnockiego w K. K. O. powiatu kartuskiego w wysokości 1.900 zł i w Banku Ludowym w wysokości 2.352 zł.

Kolejno sąd wyliczył w motywacji wyroku wszystkie sumy, o których pobranie oskarżony został Czarnocki, przy czym z 10 pozycji uznanych za udowodnione, tylko dwie (200 i 350 zł) uznał sąd, że pobrane zostały w celu przysporzenia sobie osobistej korzyści majątkowej. Również przyjęcie długu przez adwokata Kryglowskiego zakwalifikował sąd jako działanie w celu przysporzenia sobie korzyści majątkowej. W pozostałych 7 punktach sąd uznał karalność czynów, nie stwierdził jednak działania celem osiągnięcia korzyści osobistych.

Biorąc te wszystkie względy pod uwagę, zasługi Czarnockiego na polu pracy niepodległościowej oraz trudne warunki urzędowania w Kartuzach, sąd wymierzył łagodny wyrok 2 lat więzienia.

# 100 świadków będzie zeznawać w procesie Drobnera

Na dzień 4 stycznia 1938 r. wyznaczono proces znanego działacza socjalistycznego, dr Bolesława Drobnera.

Na rozprawie zeznawać będzie około stu świadków, a wśród nich profesor U. J. P., Zygmunt Szymanowski i wiceprezydent Krakowa, dr Witold Ostrowski.

Poza tym obrona zaproponowała na biegłego w procesie działacza żydowskiego Bundu, Erlicha, który, jako członek egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej ma ustalić, że działalność dr Drobnera nie przekraczała granic oddzielających socjalistów od międzynarodówki komunistycznej.

# Kiepura wyjeżdża w styczniu do Ameryki

Jan Kiepura spędzi Święta Bożego Narodzenia w Krynicy. W styczniu wyjeżdża do Nowego Yorku na występy w Metropolitan Opera, gdzie śpiewać będzie w „Cyganerii", „Carmen", „Rigoletto" i „Trubadurze". Przed wyjazdem zamierza jeszcze zorganizować wielki koncert muzyki polskiej w Wiedniu.

# Dzieci — policjantami

We wszystkich krajach łamią sobie głowę nad tym, jak zapewnić bezpieczeństwo przechodniom w większych miastach i jak uchronić ich przed wzrastającym ruchem automobilowym. W Stanach Zjednoczonych przed kilkoma miesiącami pojawiły się na ulicach miast dzieci-policjanci. Wyszły na ulice z odznakami na prawym ramieniu, aby pilnować i ostrzegać przed niebezpieczeństwem swoich rówieśników. Liczba dzieci-policjantów przekroczyła już w Stanach Zjednoczonych 300.000. Akcja ta dała bardzo dobre wyniki i jak słychać w kilku państwach europejskich zastanawiają się już poważnie nad przeszczepieniem nowej amerykańskiej instytucji „dziecięcej policji", na swój teren. Pomysł niezwykle oryginalny, jak zresztą wiele pomysłów amerykańskich.

*Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim*



tknot nieziszczalnych, a tak przecież naiwnych. Różnie ludzie reagowali na ten obraz. Śmiechem, uśmiechem, zadumą.

Linke, śmiertelnie ponury, lecz o tyle rdzennie polski, że nawet w sposobie preparowania farb wolny od wszelkich wpływów — niestety nie dał ani jednego obrazu.

Brak sądujących psychikę modela portretów Witkiewicza również tworzył lukę.

Z rzeźb — najładniejszy był może zielono-czerwony, trzema płaskorzeźbami pnący się ku górze ołtarzyk Szczepkowskiego, który został zapchany w taki ciemny kąt, że tylko przypadkiem zdołałam go odkryć. Śliczny był również stylizowany Anioł z sosnowego drzewa, o twarzy zamyślonego małego Góralczyka.

W pawilonie wina, podobnym do jakiejś olbrzymiej winiarni, we francuskiej prowincji — jest cały szereg napisów: „Wino — źródło zdrowia" „Wino — twórca radości", „Wino — dusza naszej rasy".

Owa dusza rasy, zamknięta w skroplonym słońcu, w całej swojej uśmiechniętej jasności, wydobywa się z francuskiej plastyki. Widać, że płótna te malowali ludzie, którzy piją wino i niwelują nim wszelkie drobne urazy i kompleksy. Zdrowy i normalny stosunek do życia wyraża się tu we wszystkim.

Bardziej od samej rzeczy — nieprzyzwoity, rażący może być tylko kąt widzenia. Ów kąt widzenia właśnie jest tu całkowicie pozbawiony wszelkiej smutnej obleśności. Jeśli malarz bierze sobie za temat do obrazu dwa kobiece tyły — rzuci je na tło lekko zaróżowionego nieba, owieje błękitną mgiełką, przedstawi w taki sposób jakby dwie, unoszące się w powietrzu nagie dziewczyny nie zmieściły się w całości w ramach płótna i dlatego zostały na nim uchwycone fragmentarycznie.

Klasyczni i w owym klasycyźmie niemal konserwatywni, dalecy od kubizmu i futuryzmu nawet w najdalej idących stylizacjach — Francuzi jednak wolni są od patosu, który jest antytezą poczucia komizmu.

Komizm i realizm cechuje nawet tematy najbardziej tragiczne.

Trumna, śmieszna w swej napuszonej wypukłości. Ostatnia podróż człowieka, otoczona balastem zewnętrznej pompy, tak bardzo nieboszczykowi obojętnej. Twarze ludzi, odprowadzających zmarłego — znużone, znudzone, obojętne.

Niech umarli grzebią swoich umarłych. Życie idzie dalej z nieubłaganą siłą i dlatego dzieło człowieka jest niepomiernie ważniejsze, niż on sam. Dzieło, które go przetrwa, które oprze się jego odejściu.

Na tle w nieskończoność ciągnącego się, wojennego cmentarza, w mroku ginącego morza anonimowych, białych krzyży modlą się trzy kobiety w sukniach zielonej, purpurowej, lila. Nawet książka do nabożeństwa ma wesołą, jaskrawą okładkę. Kontrast życia i śmierci świetny i jakże prawdziwy. Cóż może łączyć ludzi żywych z owym cmentarzem krzyży. Jakieś najszczersze, ale przelotne westchnienie i więcej nic. Rozpacz grzebie się właściwie razem z umarłym. Skoro zaczyna się mówić o nim w czasie przeszłym — teraźniejszość chwyta w swoje tryby i wlecze i to jest prawda o życiu, a reszta, to romantyzm. Tak. Tylko, że w owych kobietach, jasno ubranych i modlących się spokojnie na tle cmentarza — jest także romantyzm. Romantyzm prawdy o życiu.

Ileż łagodnego piękna i wspaniałej siły mieści się w lwie, który patrzy prosto w słońce i wielką, kosmatą łapą delikatnie gładzi grzbiet swojej samicy.

Motyw lwa spotyka się nie tylko w obrazach. Powtarza się on i w rzeźbie.

Na środku jednej z sal plastyki francuskiej jest biały gips Boega: Lwica i dwa lwiątka. Jedno, wtulone w tylne łapy matki, z sytą radością patrzące na jej wymiona, pełne i tak uchwytne. Drugie, złaknione już tylko pieszczot — wspina się po przedniej łapie matczynej, aby dosięgnąć jej ciepłego pyska, dać się polizać, wygładzić sobie futerko, zębami wyczesać sierść. Jakaż nieprawdopodobna ufność i pewność bije z tego, pięknym łukiem ku tyłowi wygiętego szczeniaka, który czuje się królem świata w swym przynależnym mu posiadaniu miłosnej opieki matczynej. I jakże potem nie ma być wspaniały i silny.

Obok francuskich sal jest sala niemiecka. Mieści obrazy, martwe w swym grzecznym klasycyźmie, grafiki, przedstawiające smutne, skaliste wybrzeża, drzewa bez liści, drapieżne orły, kwiaty, groźne w swej dokładności wręcz anatomicznej.

Na środku owej sali stoi kolosalny bronz Hartha. Przedstawia tygrysa o potwornej, rozwartej paszczy i ślepiach przekrwionych furią — dziką bestię, na każdego wchodzącego do sali człowieka, wytrzeszczającą kły.

Tygrys Hartha i lwica Boega — cóż za wspaniałe studium porównawcze psychiki dwóch narodów. Ich stosunku do życia, do ludzi.

Maria Milkiewiczowa.

# Dembiński i Jędrychowski skazani

## Ustne motywy wyroku

W ustnych motywach wyroku sąd zaznaczył, że nie dopatrzył się w czynach oskarżonych zbrodni z artykułu 97 w związku z art. 93 K. K., ponieważ przewód sądowy nie ustalił porozumienia oskarżonych ze spiskiem komunistycznym. Natomiast o przynależność do kompartii

NIE BYLI NAWET OSKARŻENI.

Podczas przewodu sądowego tylko jeden świadek mówił o kontakcie Dembińskiego i Jędrychowskiego z członkami kompartii, lecz nie zdołano przedstawić żadnych konkretnych dowodów. Wobec tego sąd uznał oskarżenie w sensie artykułu za nie udowodnione i oskarżonych uniewinnił.

Natomiast w odniesieniu do Dembińskiego i Jędrychowskiego sąd dopatrzył się w ich czynach zbrodni z artykułu 96 w związku z art. 93 K. K., ponieważ zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego czynność przygotowawcza do zmiany przemocą ustroju państwa (z art. 96) polega nie tylko na gromadzeniu konkretnych, rzeczowych materiałów do akcji czynnej, lecz także i na

NAWOŁYWANIU MAS DO AKCJI REWOLUCYJNEJ

przez odpowiednie oddziaływanie psychiczne na te masy. Przewód sądowy ustalił, że Dembiński i Jędrychowski przez szereg miesięcy umieszczali o tym nastawieniu artykuły w „Poprostu". Mianowicie Dembiński umieścił artykuły, nawołujące do rewolucji i wzniecające w ogóle nastrój rewolucyjny, w Nr Nr 1, 4, 10 i 16 „Poprostu", Jędrychowski zaś — w Nr Nr 1, 5, 7 i 8. Artykuły te przygotowywały grunt do przestępstwa w sensie artykułu 96 K. K.

Sąd podkreślił następnie, że w tych artykułach zarówno Dembińskiego jak i Jędrychowskiego

NIE DOPATRZYŁ SIĘ NAWOŁYWAŃ DO ODERWANIA OD POLSKI CZĘŚCI TERYTORIUM.

Poza tym Dembiński występował na zjazdach i w klubie, wytwarzając nastroje, zdążające do wywołania rewolucji w Polsce.

W „Poprostu" były także wydrukowane w Nr Nr 15 i 16 artykuły innych autorów o podobnych celach. Dembiński i Jędrychowski, aczkolwiek nie byli ich autorami, odpowiadają jednak za nie, jako kierownicy całości.

Sąd na podstawie tych danych uznał za udowodnione przestępstwo z art. 96 w zw. z 93 K. K.

Co do pozostałych oskarżonych to przewód sądowy nie dostarczył dowodów na potwierdzenie zarzuconego im współdziałania z Dembińskim i Jędrychowskim oraz na indywidualną akcję, podpadającą pod art. 96 K. K.

MARIA ŻEROMSKA

umieściła wprawdzie parę artykułów, ale sens ich był naukowy. Poza tym przewód sądowy nie ustalił, aby jej przemówienia miały rewolucyjny charakter. Jej zaś udział w akcji obrony pokoju nie świadczy, aby miała na celu zmianę przemocą ustroju państwa polskiego.

BORYSEWICZ

aczkolwiek brał czynny udział w pracy administracyjnej w pismach, to jednak wpływów żadnych w redakcji nie miał i musiał spełniać wszystko, co mu nakazano. Za treść redakcyjną nie może więc odpowiadać.

UDZIAŁ SCHUSA

w „Poprostu" był przygodny. Przewód sądowy nie ustalił, aby brał on jakikolwiek udział w pracach redakcji pisma poza umieszczeniem w nim paru artykułów. Poza tym Schus należał do P. P. S., i ideowo należał raczej do prawicowej jego części.

CO DO PUTRAMENTA

to sąd uznał, że był on najmniej obciążony w tej sprawie. Stał on zdaleka od pracy politycznej. Jest poetą a nie politykiem. O nim w ogóle mało mówiono na rozprawie.

Artykuł przewiduje karę więzienia od 6 miesięcy do 10 lat. Sąd rozważając kwestię wysokości kary wziął pod uwagę z jednej strony okoliczności łagodzące z drugiej zaś uwzględnił obciążające i wypośrodkował karę na 4 lata więzienia.

OKOLICZNOŚCIAMI ŁAGODZĄCYMI

dla Dembińskiego i Jędrychowskiego jest to, że nie byli przedtem karani, że są młodzi i powodowali się napewno nie chęcią zysku lub robienia kariery, co nieraz bywa pobudką dla innych.

Z drugiej strony

OKOLICZNOŚCIĄ OBCIĄŻAJĄCĄ

jest to, że D. i J. rozumieli, co robili. Nie są oni chłopami-analfabetami, którzy rozrzucając np. ulotki nie zdawaliby sobie sprawy z tego, co robią. Dembiński i Jędrychowski mieli pełną świadomość i zrozumienie swego czynu. Poza tym sąd uznał ich działalność za szkodliwą. Pismo ich rozchodziło się szeroko i licznie. Ich artykuły rewolucyjne były czytane przez wiele osób na terenie całego niemal kraju. Te okoliczności wpłynęły na wymierzenie kary wyższej.

W myśl odpowiednich przepisów, przewidujących

POZBAWIENIE PRAW

przy skazaniu za zbrodnię stanu, sąd pozbawił ich wszelkich praw na 5 lat. Wymagały tego przepisy prawa. (Areszt prewencyjny został skazanym zaliczony).

Sąd zaznaczył na zakończenie, że wyrok ten jest nieostateczny.

Po ogłoszeniu przez sąd ustnych motywów

PROKURATOR WOLSKI

ogłosił wniosek o środku zapobiegawczym w stosunku do oskarżonych. Prokurator oświadczył, że wobec wymierzenia Dembińskiemu i Jędrychowskiemu kary więzienia w wysokości 4 lat, zachodzi uzasadniona obawa, że mogą oni uchylić się przed wymiarem sprawiedliwości. Z tego względu prokurator prosi o utrzymanie w mocy aresztu bezwzględnego. Co do innych oskarżonych, to, wobec ich uniewinnienia, prosi o zmianę środka zapobiegawczego i zwolnienie z aresztu Żeromskiej.

ADW. SUKIENNICKA

prosi sąd o uchylenie aresztu w stosunku do Dembińskiego i o wypuszczenie go na wolność za kaucją lub pod dozór policji. Adw. Sukiennicka zaznacza, że Dembiński nie ma powodów uchylać się przed wymiarem sprawiedliwości, ponieważ pochodzi z tych terenów, związany jest także z nim materialnie, bo znajduje się na utrzymaniu ojca, oraz ideowo, bo ma tu koło znajomych, bliskich sobie, wobec których nie chciał by się pohańbić ucieczką przed wymiarem sprawiedliwości. Poza tym stan zdrowia Dembińskiego jest zły. Ponieważ czeka go za parę miesięcy rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w związku z tym wyrokiem należało by mu dać możność wypocząć w tym okresie na wolności i nabrać sił.

ADW. KRZYŻANOWSKI

prosił także o zwolnienie z aresztu Jędrychowskiego, którego stan zdrowia również nie jest zadawalniający. Poza tym Jędrychowski pracuje naukowo i nie jest możliwe, aby odszedł od nauki.

SĄD POSTANOWIŁ

utrzymać dotychczasowy środek zapobiegawczy — areszt bezwzględny — w stosunku do Dembińskiego i Jędrychowskiego, w mocy, ponieważ może zachodzić obawa uchylenia się skazanych przed wymiarem sprawiedliwości, wobec skazania ich na 4 lata więzienia każdego. Co do stanu zdrowia skazanych to sąd w dowodach zawartych w aktach sprawy, nie znalazł, aby stan ten był zły. Pozostałych oskarżonych sąd postanowił zwolnić od dozoru policyjnego, M. Żeromską z więzienia.

Wyrok wywarł

DUŻE WRAŻENIE

na obecnych na sali. Skazani przyjęli go spokojnie. Żona Jędrychowskiego, obecna na sali, zemdlała podczas odczytywania przez sąd wymiaru kary i drugi raz po wyprowadzeniu męża z sali do więzienia.

Obrona zapowiedziała apelację.

(Z).

## Aresztowanie Marii Dziewickiej

Wczoraj po ogłoszeniu wyroku w sprawie Dembińskiego z polecenia władz sądowo-śledczych w gmachu Sądu Okręgowego została zatrzymana i osadzona następnie w areszcie p. Maria Dziewicka, znana z procesu „lewicy akademickiej".

Aresztowanie p. Marii Dziewickiej, jak się dowiadujemy, nastąpiło wskutek pewnego odezwania się w obecności oficera policji. (c).



## Groźba utraty rynku dla eksportu białostockiego do Mandżurii

Białostocki ośrodek włókienniczy jest jak wiadomo w dużej mierze nastawiony na eksport zagraniczny, w którym rynki Dalekiego Wschodu odgrywają specjalnie ważną rolę.

Niedawno bawił w Białymstoku nasz konsul w Charbinie (Mandżuria) p. J. Litewski, który badał możliwości eksportowe tekstylii białostockich do Mandżurii i odbył szereg konferencyj z miejscowymi eksporterami oraz kierownikiem Białostockiej Ekspozytury Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Sprawa wywozu do Mandżurii przybrała ostatnio na swym znaczeniu ze względu na politykę Japonii, zmierzającą do ograniczenia importu towarów włókienniczych z krajów europejskich. W razie rygorystycznego zastosowania nowoobowiązujących przepisów celnych, białostockiemu wywozowi włókienniczemu grozi częściowa a może nawet całkowita utrata tego rynku, na którym lokowano dotychczas stosunkowo b. znaczne ilości towaru.

## Kurjer Sportowy

## Narciarze poważnie myślą o Zułowie

Narciarze wileńscy przystąpili już do systematycznych treningów przed trzecim marszem narciarskim Zułów — Wilno. Marsz odbędzie się co prawda dopiero w końcu lutego, ale chcąc uzyskać dobry wynik, trzeba koniecznie przeprowadzić dwumiesięczny trening. Konkurencja w tym sezonie będzie wyjątkowo silna. Trzeba bowiem poważnie liczyć się z tym, że na starcie w Zułowie zbiorą się najsilniejsze patrole z całej Polski, na czele z doskonałymi narciarzami Zakopanego i Śląska. Mówi się również o tym, że startować będą liczne patrole zagraniczne. Organizatorzy zamierzają nieco zreorganizować te zawody, wprowadzając szereg zasadniczych zmian regulaminowych. Przede wszystkim przeprowadzony zostanie nieco inny, niż dotychczas, podział poszczególnych grup. Mają być trzy zasadnicze grupy, a mianowicie: grupa zespołów wojskowych, patroli PW i drużyn sportowych. Da to, oczywiście, lepsze rezultaty. Mówi się również o tym, żeby po pierwszym dniu marszu w Niemenczynie przeprowadzić klasyfikację zespołów. Słabsze drużyny mają być po pierwszym etapie wyeliminowane. W ten sposób podniesiony zostanie poziom sportowy całego marszu.

W poszczególnych klubach i stowarzyszeniach wileńskich przystąpiono do prac przygotowawczych. KOP zamierza w najbliższym czasie zorganizować specjalny obóz treningowy, prawdopodobnie w Niemenczynie. Na kierownika obozu zaproszony ma być jeden z lepszych narciarzy zakopiańskich. Przypominamy, że w roku zeszłym „kopistów" trenował Gabryś.

WKS Śmigły dla swych narciarzy zakupił nowy sprzęt: buty, narty, ubrania i projektuje zorganizować obóz w Kojranach. Kto poprowadzi ten obóz nie zostało jeszcze ustalone.

Narciarze Ogniska KPW, którzy rok rocznie zajmowali czołowe miejsca i byli najlepszym patrolem z Wilna, trenowani są przez Łabucia. Patrol Ogniska startować będzie w tym samym składzie co i w roku zeszłym, to znaczy: Łabuć, Zajewski, Stefanowicz i Żyłkiewicz. Ognisko zamierza w pierwszych dniach lutego wszystkich swoich czołowych narciarzy wysłać na dłuższy kurs kondycyjny do Zakopanego, gdzie w międzyczasie odbywać się będą tradycyjne zawody o mistrzostwo Kolejowego Przysposobienia Wojsk.

AZS wileński również pracuje nad zestawieniem jak najsilniejszego składu. Akademicy mają za sobą doskonale przeprowadzą suchą zaprawę w sali gimnastycznej i w terenie. Zamierzają oni również wyjechać na czas dłuższy w góry.

Warto byłoby, żeby patrole regionalne, to znaczy z prowincji też, zaczęły już poważnie myśleć o przygotowaniach technicznych. W roku zeszłym w marszu wyróżniły się przecież drużyny z Brasławia, Święcian i Trok. Czekamy od tych zespołów dalszego postępu w pracy sportowej.

Jest właśnie najwyższy już czas, by zabrać się do roboty. Mówiąc o przygotowaniach technicznych drużyn radzimy wszystkim narciarzom jak najczęściej brać udział w zawodach sportowych. Rutyna smarowania nart, czy też odżywiania się w czasie dłuższych biegów ma kolosalne znaczenie dla wszystkich narciarzy to też trzeba przez cały styczeń i pierwszą połowę lutego organizować w Wilnie i na Wileńszczyźnie dłuższe biegi terenowe. Długość tych biegów nie powinna jednak przekraczać 50 km.

I jeszcze jedna uwaga, dotycząca marsza Zułów — Wilno. Prawdopodobnie skreślona zostanie z programu konkurencja indywidualna, wstawiona ma być na to miejsce konkurencja pań, które będą jednak musiały startować zespołowo po cztery w każdym patrolu bez obciążenia oczywiście.

Słowem, w Wilnie zaczyna się teraz czas mówić o tej największej na naszym terenie imprezie narciarskiej.



## Harcerki opiekują się kopistami

Ślicznie położone Rykonty, z malowniczo rozrzuconymi jeziorami i wysokim brzegiem Wilii, ściągają turystów nie tylko z Wilna i Wileńszczyzny, ale i z dalekiej Warszawy.

Harcerze, jak Cyganie, zwiedzając co roku inną okolicę Polski, zawędrowali w lecie ubiegłego roku na Wileńszczyznę, a 6. Warszawska Żeńska Drużyna Harcerska, rekrutująca się z uczenic prywatnego gimnazjum im E. Plater-Zyberk w Warszawie, przybyła na brzeg Wilii o 3 km od Rykont.

Od razu między harcerkami, a kopistami z Rykont został nawiązany sympatyczny kontakt i współpraca. Kopiści pomagali ile mogli w dostarczaniu żywności, przewozie rzeczy itp. Harcerki zaś pomagały urządzać można obchody i zabawy. Miesiąc pobytu w obozie szybko minął, ale pamięć o granicy pozostała. KOP w Rykontach ciągle otrzymuje różne upominki — to papierosy, to listy do żołnierzy, to gry i zabawy towarzyskie własnoręcznego wyrobu harcerek, a ostatnio na gwiazdkę ufudowały harcerki dla kopistów nawiutkie 3 lampowe, bateryjne aparaty radiowe, marki „Echo", kompletnie wyposażone.

Była to wielka uroczystość w drużynie, kiedy w dniu 18 grudnia, w wielkiej sali szkolnej w Warszawie, zebrana drużyna wręczyła przybyłym tam specjalnie przedstawicielom KOP Rykonty, odbiornik radiowy i łamiąc się z kopistami opłatkiem, zapewniała, że drużyna pamięta o tych, którym powierzono obronę granic.

Kopiści też się cieszyli. Żołnierz KOP'u jest dobrze wyposażony, nie brakuje mu ani jedzenia, ani papierosów, ani ciepłego ubrania; myślą o nim dowódcy. Ciężka jest jednak służba na granicy. Żołnierz z armii prawie w każde święto otrzymuje przepustkę na miasto, do kina lub teatru, ma znajomych, chodzi na zabawy, ma swoją pułkową świetlicę... A żołnierz KOP'u nie ma święta, zawsze służba na granicy i w patrolu czy na zasadzce, może spotkać tylko przemytnika, szpiega, a czasem wilka. I dlatego jest smutno czasem, kiedy się żołnierz czuje zupełnie sam, nikt o nim nie pamięta, nie myśli, nikt nie napisze. Dlatego radio na granicy jest czymś tak upragnionym i pożądanym, dlatego listy pisane przez zupełnie często nieznane osobiście osoby sprawiają na granicy taką radość i dlatego cieszą się i dziękują kopiści harcerkom Warszawskiej Szóstki za miłe listy, życzenia świąteczne z opłatkiem i tak upragnione radio.




## Ku sv łyżwiarskie Ośrodka W F

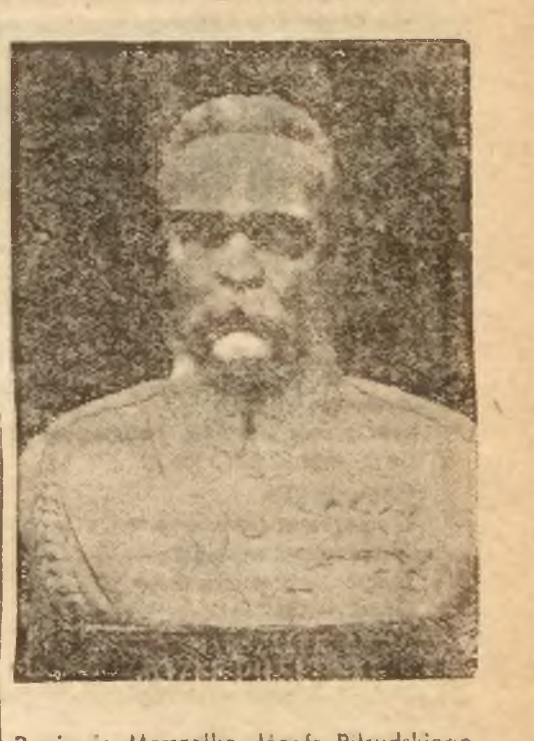
Rozpoczął się już 7-dniowy kurs nauki jazdy na łyżwach dla początkujących i zaawansowanych. Opłata za kurs 3 zł. Zapisy przyjmuje kasa przy ślizgawce Miejskiego Komitetu WF i PW w Wilnie na placu Marszałka Piłsudskiego.

Na miejscu obecny jest instruktor, który prowadzi kursy w specjalnie do tego celu stworzonym czworoboku w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 18.

## Dziś zjazd ZNP w Wilnie

23 grudnia rb. obradować będzie w Wilnie XV sprawozdawczy zjazd okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Porządek obrad zjazdu obejmuje tylko sprawy natury organizacyjnej. Zjazd dokona również wyborów nowego zarządu okręgu na kadencję dwuletnią. Udział wezmą delegaci wszystkich komórek organizacyjnych ZNP z terenu województw wileńskiego, nowogródzkiego i części białostockiego.

## Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rzymie



Popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego, odsłonięte uroczyście w Rzymie przy alei Marszałka Piłsudskiego (dawniej aleja Varioli) w dniu 19 bm. przy udziale specjalnej delegacji polskiej z gen. Wieniawą Długoszowskim na czele. Twórcą popiersia jest znany rzeźbiarz prof. H. Kuna.

## Ku czci płk. Francesco Nullo



Popiersie bohaterskiego pułkownika włoskiego Francesco Nullo, który zginął na ziemi poskiej w walce o niepodległość naszej Ojczyzny, dłuta H. Kuny, które zostało odsłonięte w Rzymie przy Viale Medici na Monte Pincio.

## Uczniowie gimnazjum ufundowali karabin maszynowy

Samorząd gimnazjum im. Ad. Mickiewicza i J. Słowackiego postanowił zakupiony ze składek uczniowskich karabin maszynowy przekazać armii w dniu imienin dyrektora gimnazjum Zdzisława Żerebeckiego.

## Na co chorują w Wileńszczyźnie?

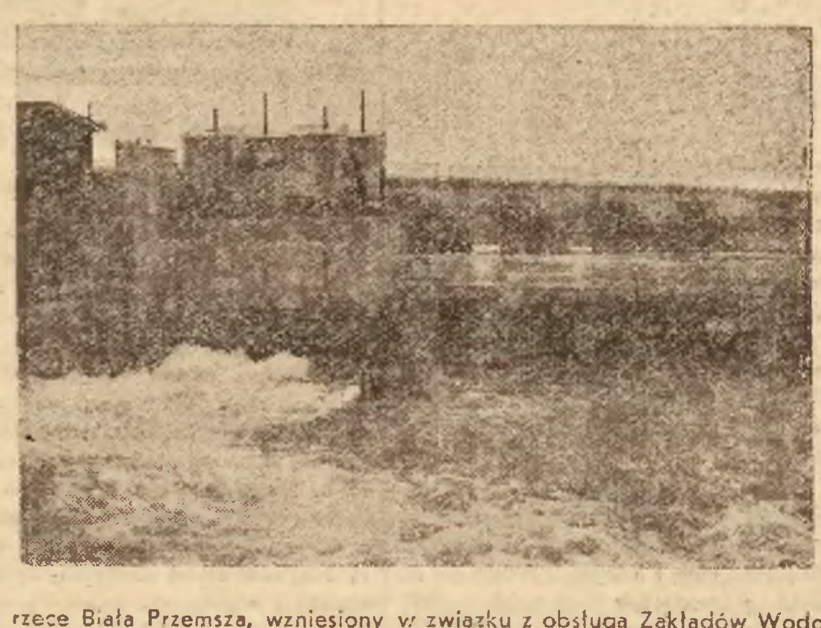
Inspektor lekarski województwa wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w wojew. wileńskim za czas od 12 do 18 bm. Zanotowano 456 wypadków odry, 45 — jaglicy, 30 — krztuśca (w tym 2 zgony), 23 — gruźlicy (w tym 10 zgonów), 23 — płonicy (w tym 1 zgon), 15 — błonicy, 12 — róży, 7 — duru brzusznego, 6 — grypy, 4 — duru plamistego, 4 — zapalenia opon mózgowych (w tym 1 zgon), 4 — ospówki, 4 — świnki, 2 — zakażenia połogowego i 1 wypad. nagm. zapalenia przyusznej.



Wieża wodociągowa w Suchej Górze.

## Państwowe Zakłady Wodociągowe w Maczkach

W dniu 19 bm. nastąpiło w obecności p. wiceministra Korsaka otwarcie i poświęcenie Zakładu Wodociągowego w Maczkach, zbudowanego przez Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku. Wodociąg, zbudowany kosztem około 8,5 miliona złotych, obejmuje sieć Zagłębia Dabrowskiego i Górnego Śląska.



Jaz na rzece Biała Przemsza, wzniesiony w związku z obsługą Zakładów Wodociągowych w Maczkach.

# Radiofonizujmy szkoły

Tysiące szkół w całej Polsce, a zwłaszcza w województwach wschodnich, nie mają dotychczas odbiorników radiowych, które — jako jedna z niezbędnych pomocy naukowych — dla setek tysięcy dzieci wciąż są przedmiotem marzeń.

Tylko niewielka część dziatwy szkolnej słucha obecnie audycji radiowych. Jednakże jest ona znikoma w porównaniu z olbrzymią rzeszą młodzieży szkół powszechnych, pozbawionej dobrodziejstw radia.

W trosce o oświatę i wychowanie młodego pokolenia — dzieciom tym musimy przyjść z pomocą.

Wysuwając na czoło swych zadań radiofonizację najuboższych szkół w Polsce, Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju zwraca się do wszystkich instytucji z gorącym apelem o ufundowanie, według ich możliwości pewnej liczby odbiorników radiowych dla najuboższych szkół powszechnych.

Nie wątpimy, że na apel ten odpowiedzą one czynem obywatelskim — i że już wkrótce w niejednej ze szkół, a choćby w jednej tylko, znajdą się odbiorniki radiowe, ofiarowane przez jakąś instytucję.

Na każdym aparacie umieszczona będzie tabliczka z nazwą instytucji, która odbiornik ufundowała.

Ponadto spis fundatorów odbiorników radiowych dla szkół ogłoszony zostanie przez radio oraz zamieszczony w wydanej specjalnie „Złotej Księdze“ Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

W porozumieniu z Ministerstwem WR i OP Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju ustalił wykaz najuboższych szkół powszechnych, które, ze względów społecznych i kulturalnych, przede wszystkim powinny być zradiofonizowane.

Chcąc przyczynić się do tego pięknego i doniosłego dzieła — Instytucje do dnia 31 grudnia rb. mogą:

a) bezpośrednio nabyć odbiorniki radiowe i ofiarować je szkołom (szkole) wybranym przez siebie w porozumieniu ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju (aby np. uniknąć obdarowywania jednej szkoły z kilku stron naraz — z pominięciem innych, również ubogich szkół);

albo:

b) zadeklarować odpowiednią kwotę na Fundusz Radiofonizacji Szkół przy Społecznym Komitecie Radiofonizacji Kraju, który nabędzie odbiorniki, prześle je szkołom wraz z tabliczkami, wskazującymi ofiarodawców.

Informacji udziela Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, Wydział Wykonawczy Warszawa 1, ul. Moniuszki 2-a m. 16.

Konto Funduszu Radiofonizacji Szkół w PKO Nr. 16.130.

Specjalne deklaracje wysyła na żądanie Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie, ul. Mickiewicza 22 Tel. 96 55.



# KRONIKA

GRUDZIEŃ 23 Czwartek

Dziś Wiktorii
Jutro Adama i Ewy. Wigilia

Wschód słońca — g. 7 m 43
Zachód słońca — g. 2 m. 52

Spostrzezenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 22.XII. 1937 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia — 9
Temperatura najwyższa — 8
Temperatura najniższa — 10
Opad — 0,1
Wiatr — północny
Tendencja barom. — wzrost
Uwagi — pochm., śnieg z przerwami,

## NOWOGRÓDZKA

— **Sytuacja na froncie wyborczym.** Lista kandydatów OZN na wszystkie okręgi jest już prawie ustalona. Przeważają ludzie posiadający w Nowogródku jakąś realność, są jednak i przedstawiciele sfer urzędniczych i robotniczych. W ogóle Komitet Wyborczy starał się dobrać przedstawicieli wszystkich zawodów, dając pierwszeństwo ludziom cieszącym się ogólnym poważaniem.

Co do „Miejskiej Listy Demokratycznej“, to prawdopodobnie nie dojdzie ona do skutku. Paru kandydatów z tej listy przeszło do listy „Chrześcijańsko - Mahometańskiej“ (OZN), a reszta ma zamiar zrezygnować z wyborów. Pozostaną więc na arenie walki: lista Chrześcijańsko-Mahometańska i lista żydowska. Jak słychać Żydzi wystawiają swe listy we wszystkich okręgach i dążyć będą wszelkimi siłami, aby zdobyć przynajmniej 6 mandatów. Zależeć to będzie oczywiście od frekwencji głosujących chrześcijan.

— **Dyr. dr Rybicki opuszcza Nowogródek.** Jak się dowiadujemy, dyrektor gimnazjum dr Rybicki z dniem 15 bm. ostatecznie opuszcza Nowogródek.

Jest to dla Nowogródka wiadomość bardzo smutna. W ciągu bowiem trzechletniego tu pobytu, dr Rybicki Józef, biorąc wybitny udział w życiu społecznym i państwowym naszego miasta, w skali wojewódzkiej, stał się niemal mężem opatrznościowym, któremu dużo zawdzięczamy.

W związku z pewnym przedsięwzięciem przedstawicieli społeczeństwa nowogródzkiego, do tej sprawy jeszcze powrócimy.

— **To i owo.** Rozeszła się w Nowogródku wiadomość, że b. poseł i naczelnik KKO p. Julian Małyniaz, którego sprawa z oskarżenia publicznego znajduje się w wileńskim Sadzie Apelacyjnym, wystosował pozew do Sądu Okregowego przeciwko Kom. Kasie Oszczędności w Nowogródku o należność sięgającą sumy 5.000 zł. Poza tym p. Małynicz wygrał proces z Wydziałem Powiatowym, który ma zapłacić 800 zł tytułem należności za pracę w różnych komisjach.

* * *

Na rynku od wtorku już sprzedają choinki, na razie bez większego powodzenia. Również i w sklepach frekwencja jest na ogół słaba (tak w sklepach chrześcijańskich, jak i żydowskich). Kupcy wciąż narzekają na nieuczciwość bardzo wielu kupujących... na kredyt, gdyż nie płacą długów, szukając kredytu w coraz to innym sklepie. I tak, gdy zaciągną dług w sklepie żydowskim, idą do sklepu chrześcijańskiego, a później znowu do jednego ze sklepów żydowskich. I tak zwlekają z płaceniem długów, zanim nie nadarzy się okazja wyjazdu z Nowogródka.

* * *

Delegacja Komitetu Rodzicielskiego przy gimnazjum Mickiewicza jeździła do Kuratorium O. S. z prośbą o wybudowanie gimnazjum w Nowogródku. Przywiozła pocieszającą wiadomość. Otóż p. kurator ustosunkował się do prośby delegacji bardzo przychylnie i rzeczowo, oświadczając, że „o potrzebie budowy gimnazjum nie trzeba już przekonywać przekonanego“ i zapewnił, że sprawa ta, jeżeli chodzi o Nowogródczyznę, stoi na pierwszym miejscu.

Kaz.

— **Zamiast życzeń świątecznych.** P. prezes Sądu Okręgowego Henryk Muraszko z małżonką złożyli za pośrednictwem naszej redakcji 10 zł na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— **Sprostowanie notatek.** W sprawozdaniu z dnia 18 bm. o zebraniu Obywatelskiego Komitetu Wyborczego, oraz w sprostowaniu z dnia 21 bm. podano omyłkowo, że Holak zgłosił swój akces do sekcji propagandowej Komitetu z ramienia Związku Młodej Polski. W rzeczywistości Holak dotychczas nie ma nic wspólnego z Młodą Polską i wystąpił na zebraniu tylko w charakterze przedstawiciela sfer katolickich. Natomiast w imieniu Młodej Polski zgłosił akces do Komitetu p. Fiszer.

— **Komunikacja z Lubczą.** Zarząd Kolei Wąskotorowych Nowojelnia powiadamia, że na odcinku Nowogródek—Lubcz, poczynając od dnia 20 grudnia rb. aż do odwołania kursować będzie codziennie pociąg mieszany według następującego rozkładu jazdy:

Poc. Nr 3157 — odjazd z Nowogródka godz. 16 min. 30, przyjazd do Lubczy godz. 19 min. 04.

Poc. Nr 3158 — odjazd z Lubczy godz. 6 min. 30, przyjazd do Nowogródka godz. 9 min. 01.

## LIDZKA

— **Podziękowanie.** Z Rodziny Wojskowej Koło Lida otrzymujemy następującą notatkę:

W dniu 7 grudnia br. w kasynie oficerskim odbyła się staraniem Koła R. W. Lida „Koncert-Tombola-Brydż“ na rzecz pomocy zimowej. Do przyśpieszenia dochodów na ten cel przyczynili się swymi darami: p. Stolle, właściciel huty szklanej, dyrekcja firmy „Ardal“ oraz szereg firm kupieckich w Lidzie.

Zarząd Koła R. W. Lida składa tą drogą wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Odlewnia żelaza B-ci Szapiro** wymówiła pracę 25 robotnikom na przeciąg 1 miesiąca w związku z przerwą w pracy w dziale składania maszyn.

— **Nowe ceny pieczywa.** Zostały ustalone następujące ceny pieczywa: chleb 95 proc.— 21 gr, chleb 65 proc. — 31 gr, bułka pszenna — 50 gr. W okresie przedświątecznym władze administracyjne wzmogły kontrolę cen produktów pierwszej potrzeby.

— **Spaliło się 6 krów.** W Lidzie dnia 18 bm. przy ul. Wileńskiej wybuchł pożar, który strawił zabudowania Berkowicza Mejera. Oprócz zabudowań spaliło się 6 krów. Przyczyny pożaru nie ustalono.

— **Werenów będzie budował szkołę.** Rada Gminy Werenów uchwaliła budowę 3-klasowej szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego. Koszta budowy mają wynieść 28 tys. zł. Budowa ma być rozpoczęta w styczniu roku 1938.



## BARANOWICKA

— **Powstanie tow. „Caritas“ w Nowosadach.** W plebanii rz.-kat. we wsi Nowosady, gm. Ostrów pod przewodnictwem ks. Maciały odbyło się zebranie organizacyjne tow. „Caritas“.

Na członków zapisało się 40 osób. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes Czerkas Szymon, ze wsi Strzałowo, wiceprezes Dobryniewska Kazimiera ze wsi Rogoźnica, gm. Jastrzęb, skarbnik Masłowska Kornela z maj. Nowosady i sekretarz ks. Warchawski Augustyn zam. w Nowosadach.

— **Spółdzielnia w Miniczach.** W lokalu szkoły powsz. we wsi Minicze, gm. niedźwiedzickiej pod przewodnictwem sołtysa wsi Minicze Jurucia Sawy odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni spożywców. Na członków zapisały się 23 osoby. Wybrano zarząd w składzie następującym: prezes Wieliczko Piotr skarbnik, Juruć Sawa, sekretarz Kligbejl Juliusz, wszyscy ze wsi Minicze.

— **Na zakup samochodu-polewaczki.** W dn. od. 15.IX do 1.XII br. odbyła się na terenie m. Baranowicz kwesta uliczna, urządzona przez ochotn. straż pożarną w Baranowiczach. Zebraną kwotę 153 zł i 50 gr przeznaczono na zakup samochodu-polewaczki.





## GRODZIEŃSKA

— **Starosta Walicki lustruje sklepy.** W ubiegły poniedziałek nowomianowany starosta p. Walicki przeprowadził lustrację sklepów przy ul. Dominikańskiej i placu Batorego.

P. Starosta podczas inspekcji sprawdzał ceny towarów i stan sanitarny przedsiębiorstw.

W kilku wypadkach sporządzone zostały protokuły za nie przestrzeganie obowiązujących przepisów.

— **Nowy sędzia w Sądzie Grodzkim.** Do Sadu Grodzkiego przydzielony został w charakterze p. o. Sędziego Grodzkiego p. Tracilowski Tadeusz.

— **Proces przeciwko p. dyr. T-wa Bankowego.** Sprawa b. dyr. „T-wa Bankowego“ Symchy Wolberga wyznaczona została na 20 stycznia 1938 r.

Oprócz Wolberga odpowiadać będzie i b. prokurent firmy Frydland Mojżesz.

Na rozprawę wezwano 123 świadków i 3 biegłych księgowych.

— **Rzeczy do odebrania.** W 1 kom. P. P. znajduje się do odebrania torebka damska, znaleziona przy ul. Orzeszkowej.

W tymże komisariacie znajduja się do odebrania dokumenty na nazwisko Pudy Stanisława.



## NIEŚWIESKA

— **Powiatowa centrala bibliotek ruchomych** zaopatrzyła w szafkowe komplety książek uczestników kursu dla przodowników, przysposobienia rolniczego w Nieświeżu. Uczestnicy kursu uczą się praktycznie jak należy prowadzić wędrowne biblioteczki.

— **Z inicjatywy OZN** zorganizowany został w Nieświeżu powiatowy Związek Kupców Polskich. Do zarządu zostali wybrani: prezes — Kraszewski Mieczysław, wiceprezes — Grabowski Jerzy, sekretarz — Tomaszek Józef, skarbnik — Grusza Ludwik, członek zarządu — Korzon Mieczysław. Do komisji rewizyjnej — przewodniczący — Naroński Jan, członkowie — Fieduszyn i Kaliniczenko Tymoteusz.

— **Nowe wieże w kościele płaskowickim.** W nowowzniesionym wysiłkiem parafian kościele w nadgranicznej wsi Płaskowicze, gm. hrycewickiej, konsekrowanym w br. przez J. E. ks. biskupa Bukrabę — przystąpiono ostatnio, dzięki staraniem miejscowego proboszcza do nadbudowy wieżyc kościelnych.

— **Niedostateczna opieka nad umysłowo chorymi.** W Nieświeżu od kilku lat notuje się wśród społeczeństwa żydowskiego silny wzrost liczby umysłowo chorych. Obecnie w samym mieście znajduje się 12 Żydów umysłowo chorych. Samorząd nie jest w stanie utrzymać tak dużej liczby chorych w szpitalach psychiatrycznych, włóczą się oni stale po ulicach miasta, często roznegliżowani, powodując zbiegowiska. Są oni pod opieką rodzin, lecz opieka ta jest bezwzględnie nie wystarczająca.

## OSZMIAŃSKA

— **Kursy zdrowia.** Staraniem powiatowej organizacji Kół Gospodyń Wiejskich w Oszmianie zorganizowane zostały w powiecie 3-dniowe kursy zdrowia, których program obejmuje: higienię, pomoc w nagłych wypadkach, choroby społeczne oraz pielęgnowanie dzieci.

Kurs taki odbył się w Wasilewiczach w dniach od 16—18 bm., który przesłuchało 54 osoby, zrzeszone w organizacjach rolniczych. Obecnie kurs odbywa się w Węsławiniętach. Następnie odbędzie się w Dokurniszkach, Słobódce, Olkiewiczach i Wielbutowie.

— **Staraniem Powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich** w Oszmianie przy pomocy finansowej Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w okresie świąt Bożego Narodzenia przeprowadzona zostanie pomoc odzieżowa dla dzieci uczęszczających do Ogniska Matki i Dziecka. Ponad 60 dzieci zostanie zaopatrzonych w obuwie, ciepłe swetry i płaszcze.

Na styczeń Pow. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Oszmianie otrzymał z Wojewódzkiego Komitetu 1175 zł na akcję dożywiania dzieci w szkołach, ochronkach i ogniskach.

## WILEJSKA

— **Pierwsze Koło Rybackie.** W Wilejce zorganizowało się pierwsze na obszarze Rzeczypospolitej Koło Rybackie. Zadaniem tego koła jest racjonalne uprawianie rybołówstwa. Koło ma swój statut zatwierdzony przez władze państwowe. — Wydzierżawiło ono od władz państwowych 15 obwodów rybackich, ciągnących się wzdłuż Wilii od granicy sowieckiej do rzeki Narocz.

## BRASŁAWSKA

— **W Brasławiu zatrzymany został osobnik** nie posiadający żadnych dokumentów, a podający się za Alberta Bergera. Oświadczył on, że przekroczył nielegalnie granicę z Czechosłowacji do Polski, a obecnie również nielegalnie usiłował przedostać się z Polski do Łotwy.

## Poszukiwani są spadkobiercy Ant. Piruty

W Nowym Jorku zmarł w roku bież. obywatel Polski Antoni Piruta, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli podziału majątku na rzecz krewnych zamieszkałych w Polsce. Krewnymi tymi są siostrzeniec Aleksy Gadz, siostra Anastazja Pirutówna i siostrzenica Nadzieja Pirutówna. Ponieważ testator podał w adresie niewyraźne adresy, mianowicie: Grodno lub Lgwko, konsulat generalny RP w Nowym Jorku zwrócił się 3 bm. do starostwa oszmiańskiego z prośbą o wszczęście poszukiwań, gdyż podobna miejscość — Ligówka — położona jest w powiecie oszmiańskim.

## Furmanka pod pociągiem

**21 bm. na st. Hajnówka na niestrzeżonym przejeździe wjeżdżający pociąg towarowy najechał na furmankę. Jadący furmanką właściciel jej Alfred Roppe, jego żona Eliza i córka ich Ilena odnieśli ogólne obrażenia. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Ubezpieczalni Społecznej.**

# Morderstwo rabunkowe pod Wilnem

Wczoraj nadeszła do Wilna wiademość o krwawym napadzie rabunkowym, ofiarą którego padli dwaj wilnianie, w tym znany w mieście przedsiębiorca 64-letni Stanisław Szarejko, zam. w domu nr. 7 przy zaułku Bernardyńskim.

Stanisław Szarejko wraz ze swymi synami: 23-letnim Lubomirem i 30-letnim Władysławem oraz 25 l. Wł. Aszkiłoińć stale zam. w Wilnie wraz z matką i siostrą przy ul. Piłsudskiego 20 od trzech miesięcy pracowali w Gierwiatach przy zakładaniu nowej mleczarni i wczoraj właśnie, po otrzymaniu pieniędzy, wracali wszyscy do domu na święta.

Droga prowadziła z Gierwiat na stację Gudogaj, skad wszyscy mieli koleją przybyć do Wilna.

Niedaleko Gudogaju, w miejscu, gdzie droga prowadzaca do stacji, biegnąc gęstym lasem, tworzy ostry zakręt, zza zaśnieżonych krzaków wyłoniły się dwie sylwetki. Padł okrzyk: „Stói! Oddajcie pieniądze!".

Napastowani usiłowali ratować się ucieczką. Woźnica z całych sił smagnał konia biczem.

W tej samej chwili rozległy się strzały rewolwerowe.

25-letni Władysław Aszkiłojńć trafiony kulą w plecy wypadł martwy z sanek. Strzały padały w dalszym ciągu. Druga kula zraniła ciężko 64-letniego Stanisława Szarejkę.

O napadzie rabunkowym zameldowano policji, która niezwłocznie zorganizowała obławę, przeszukując cały las. W wyniku akcji policyjnej sprawcy zabójstwa zostali ujęci i osadzeni w więzieniu.

Zwłoki zamordowanego przewieziono na stację w Gudogaju. (c).






**Echa radiowe**

## Ostatnia Kukułka na odwieczne tematy

Ostatnia Kukułka (w niedzielę ubiegłą) podjęła dawny temat. Może nawet więcej, niż dawny, bo nieśmiertelny. Jeszcze jedną odmianę satyry na biurokrację. Gdyby pewnego dnia biurokracja przeniosła się in corpore na łono Abrahama, satyrycy polscy straciliby bodaj pierwszy i ostatni temat, a nasza niebogata „wesoła twórczość" stałaby się jeszcze bardziej smutną.

A jednak trzeba szukać nowych warsztatów — surowców. Stare pokłady najwidoczniej się wyczerpują. Zwłaszcza sąd, obrabiany codziennie przez Wiecha.

Inna rzecz, że łatwiej poradzić niż wykonać. Inne kraje mają swoje stare mieszczaństwo, mają prozaicznych rogaczy i romantycznych chciwców złota. Mają swoich starych emerytów, podczas kiedy my jeszcze młodych. Mają swoich wysłużonych marynarzy, podczas kiedy my apoteozę marynarki.

To też nie tak łatwo popełnić u nas Kukułkę na nowy temat. A jednak trzeba szukać.

Forma omawianej Kukułki niewątpliwie górowała nad treścią. Dobra, żywa, łatwostrawna! Ha, gdyby tak dać trójcy autorskiej bilet okrężny i 100 zł żywą gotówką, na zwiedzenie całej serii małych miasteczek, niewątpliwie przywieźliby coś stamtąd. Klęską humoru wileńskiego jest Wilno. Z wyjątkiem żargonu przedmieść, reszta kopalni jest wyeksploatowana i zatopiona. A swoją drogą i Kaskada i Kukułka mogłyby za przykładem Szczepków i Strońciów urządzić objazd i spowodować panikę na kochanej prowincji.

I.

## Orły nad Puszczą Rudnicką

Mieszkańcy wiosek i zaścianków rozsianych w okolicy Puszczy Rudnickiej zauważyli kilka orłów-bielaków, które krążyły na znacznej wysokości. Orły zabłądziły na Wileńszczyznę prawdopodobnie z Podkarpacia.

## Zgon herszta szajki złodziejskiej

**Zmarł w szpitalu Św. Jakuba w Wilnie Edward Zawadzki, herszt szajki złodziejskiej, grasującej na terenie pogranicznych gmin powiatów: wil.-trockiego, oszmiańskiego i lidzkiego. Śmierć nastąpiła na skutek rany postrzałowej, odniesionej w czasie ucieczki przed policją.**

# KRONIKA

## WILEŃSKA

— **Przepowiednia pogody na 23.XII.37:** Pogoda pochmurna i miejscami mglista z przejaśnieniami w zachodniej, a z drobnym śniegiem we wschodniej połowie kraju.

Wiatry północno-zachodnie.

**DYŻURY APTEK:**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).



### URZĘDOWA.

— **Okręgowa Izba Kontroli Państwowej** w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 22 grudnia rb. Izba Wileńska została przeniesiona do nowego lokalu w gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności w Wilnie przy ul. Mickiewicza 16-a.

### MIEJSKA

— **W związku ze świętami Bożego Narodzenia biura Zarządu Miejskiego** nie czynne będą od godz. 12 dnia 24 b. m. do poniedziałku 27 grudnia rb.

— **Harce rakarzy zostaną poskromione.** Na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono wydać odpowiednie zarządzenie celem przestrzegania przez rakarzy miejskich humanitarnego sposobu łapania psów we właściwych godzinach.

— **Zarząd Miejski odnowił umowy dzierżawne zdrojów miejskich** zastrzegając sobie 50% dochodów brutto. Cena wody w zdrojach miejskich ustalona została w wysokości półtora grosza od wiadra.

— **Cofnięcie ulg instytucjom dobroczynnym na rzeźni miejskiej.** Wobec tego, iż niektóre instytucje dobroczynne przy uboju bydła w rzeźni miejskiej na potrzeby własne posługują się pośrednikami, którzy ciągną z tego tytułu zyski. Zarząd Miejski postanowił wszystkim tym instytucjom cofnąć wszelkie ulgi przyznane z tytułu opłat rzeźnianych.

### PRASOWA

— **Nowe wydawnictwa litewskie i konfiskaty.** Decyzją władz administracyjnych skonfiskowany został akademicki kwartalnik „Lituviszkas Baras" (Szlak Litewski) oraz jednodniowe wydawnictwo litewskie o tendencjach lewicowych „Vingis".

* * *

Poza tym w dniu wczorajszym ukazało się szereg nowych wydawnictw litewskich, a mianowicie: jednodniówka „Kaledu Mintys" (Myśli Świąteczne na Boże Narodzenie); jednodniówka „Sekmadienis" (Niedziela) oraz regularne kwartalne wydawnictwo literackie litewskie p. t. „Jutrznia Wilna".

### SPRAWY SZKOLNE

— **Sekcja finansowa przy Komitecie Rodzicielskim Państw. Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie** tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy wzięli bezinteresowny udział w koncercie, organizowanym przez Sekcję tegoż Komitetu dnia 7 grudnia 1937 r., a w szczególności artystom teatru „Lutnia" p. Nochowicz, p. Martównie, p Dembowskiemu, p. Iżykowskiemu, p. Wyrwicz-Wichrowskiemu, jak również p. Bortnowskiej, p. Wiltosowi i pp. prof. Bojakowskiemu i Nowowiejskiemu.

Za pomoc w urządzeniu koncertu, a w szczególności za dostarczenie kwiatów, dekoracji i środków lokomocji Opieka Rodzicielska dziękuje firmom: Ginttowt, Moczulak, Weller, Swirklis, K. Sztrall przy ul. Zamkowej, Rudnicki, Elektrit i p. Sobeckiej.

### RÓŻNE

— **Oddział PKO w Wilnie** uprzejmie zawiadamia, że kasy i biura w dn. 24, 25, 26 będą nieczynne.

### ZABAWY

— **Zabawa Taneczna.** Najlepiej zabawić się można na zabawie tanecznej, urządzanej przez Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr 11 w dniu 25 grudnia 1937 r., początek o godz. 20 w sali Związku Rezerwistów przy ul. Tatarskiej Nr 5. Ceny biletów 1 zł od osoby. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Orkiestra jazzbandowa.

## Ofiary

W związku ze zbliżającymi się Świętami, zamiast przesyłania życzeń świątecznych kapitan Józef Pittner, komendant Podokręgu Z S. złożył złotych 5 (pięć) z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej.

Zamiast życzeń świątecznych, dla biednych dzieci na choinkę składa zł 10 p. Helena Romer.

## Prytyckiego wywieziono do Św. Krzyża

**Onegdaj z więzienia Łukiskiego w Wilnie wysłany został do więzienia Świętokrzyskiego bohater głośnego procesu o strzały na sali sądowej w Wilnie Sergiusz Prytycki, przez 2 instancje skazany na karę śmierci, a następnie w trzeciej na dożywotnie więzienie.**

**Prytyckiego karetką więzienną przewieziono na dworzec wileński pod silną eskortą z kilku innymi więźniami. Skazańców przewożono w specjalnym wagonie o zakratowanych oknach. (c)**

## 10 pikieciarzy skazał sąd starościński

**W związku z ostatnimi zajściami ulicznymi, wywołanymi przez pikietowanie sklepów żydowskich, wczoraj przed sądem starościńskim stanęło 10 „pikieciarzy". Wyrokiem sądu starościńskiego skazani oni zostali na kary grzywny lub areszt kilkodniowego.**

## „Opłatek" w Urzędzie Wojewódzkim

Wczoraj o godz. 15 odbył się w dużej sali Urzędu Wojewódzkiego tradycyjny „opłatek", w którym wzięli udział urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego, starostw oraz policji państwowej. W imieniu zebranych przemówił i złożył życzenia wojewodzie Bociańskiemu wicewojewoda Rakowski.

Na przemówienie wicewojewody Rakowskiego w serdecznych słowach odpowiedział wojewoda, składając jednocześnie życzenia wszystkim urzędnikom.

## Zwiększenie składki emerytalnej pracowników miejskich

W dążeniu do ustabilizowania Funduszu Emerytalnego pracowników miejskich prezydent miasta postawił przed Magistratem wniosek o zwiększenie składki emerytalnej o 2% z tym iż pracownicy miejscy będą płacili 6% swych poborów, a Zarząd Miejski 7%. Konieczność zwiększenia wpływów Funduszu Emerytalnego w drodze powiększenia składek ubezpieczeniowych znalazła poparcie wśród członków Magistratu. Celem opracowania szczegółów projektu i zmiany odpowiednich przepisów umowy ubezpieczeniowej pracowników miejskich powołana została odpowiednia komisja z ławnikiem dr. Fedorowiczem na czele.




## Wiadomości radiowe

**KONKURS DLA NOWYCH ABONENTÓW POLSKIEGO RADIA.**

Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie w porozumieniu z Rozgłośnią Wileńską ogłasza konkurs z nagrodami.

W konkursie mogą brać udział osoby, które zarejestrują się w okresie od 1 grudnia br. do 28 lutego 1938 r.

Celem wzięcia udziału w konkursie należy odpowiedzieć na pytanie:

**dlaczego zostałem radiosłuchaczem**

poza tym należy podać:

1) nazwisko i imię, 2) dokładny adres, 3) zawód biorącego udział w konkursie, 4) numer posiadanego zezwolenia radiowego oraz 5. nazwę urzędu pocztowego w którym dokonano rejestracji i 6) datę rejestracji.

W konkursie mają prawo wziąć udział tylko te osoby, na których nazwisko wystawione jest upoważnienie.

Jury konkursowe złożone z przedstawicieli Rozgłośni, Regionalnego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju oraz przedstawiciela radiosłuchaczy wybierze najtrafniejsze odpowiedzi, które będą nagrodzone.

I-sza nagroda — rower męski lub damski; wśród dalszych nagród liczne przedmioty potrzebne każdemu, więc sprzęty domowe, kupony na towary do kilku firm i t. d.

Centrala Polskiego Radia przeznacza ponadto nagrodę główną — książkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności z wkładem 1000 złotych. Nagroda ta będzie przyznana za jedną z najlepszych odpowiedzi spomiędzy nadesłanych na konkursy regionalne wszystkich Rozgłośni.

Odpowiedzi z napisem „Konkurs dla nowych abonentów" — należy nadsyłać pod adresem Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia, Wilno, ul. Mickiewicza 22 lub wrzucać je do skrzynek umieszczonych w następujących firmach radiowych:

M. Girda — ul. Zamkowa 20.

M. Żejmo — ul. Mickiewicza 24

J. Sałasiński — ul. Wileńska 25.

Odpowiedzi nadesłane po terminie, pisane nieczytelnie i odpowiedzi nie odpowiadające warunkom konkursu, będą unieważnione.



## PKO obniża stopę procentową

W związku z ogólną tendencją potanienia kredytu PKO obniża z dniem 1 stycznia 1938 r. stopę procentową stosowaną przy skupie weksli na 4% w stosunku rocznym ustalając równocześnie dolną granicę przy skupie akceptów również na 4%

Jednocześnie PKO z dniem 1 stycznia 1938 r. obniża stopę procentową od pożyczek udzielanych na zastaw papierów wartościowych do wysokości 6½% w stosunku rocznym przy wydatnym obniżeniu taryfy opłat manipulacyjnych.

## RADIO

CZWARTEK, dnia 23 grudnia 1937 r.

6,15 — Pieśń; 6,20 — Gimn.; 6,40 — Muzyka, 7,00 — Dziennik por.; 7,15 — Muzyka; 8,00 — 11,15 Przerwa.

11,15 — Śpiewajmy kolędy; 11,40 — Utwory skrzypcowe w wykonaniu Bronisława Hubermana; 11,57 — Sygnał czasu; 12,00 — Hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prow.; 13.05 — Gwiazdka w domu — pogadanka Natalii Pileckiej; 13,15 — Koncert życzeń; 14.25 — „Sobl" M. Gawalewicza; 14,35 — Wesołe tańce, 14,40 — Audycja przed gwiazdką; 14 45 — 15.30 — Przerwa.

15.30 — Wiadomości gospod.; 15,45 — Rozmowa muzyka z młodzieżą; 16.15 — Muzyka popularna w wyk. Wil. Ork.; 16.50 — Pogadanka; 17.00 — Książka — podarek na gwiazdkę; 17.15 — Recital fortep.; 17.50 — Pogadanka i wiad. sport.; 18,10 —Mała skrzyneczka dla dzieci — omówi Ciocia Hala; — 18 20 — Recital śpiewaczy Hel. Dal.; 18,40 - Muzyka, 18.50 — Program na piątek: — 18.55 — Wil. wiad. sport.; 19.00 — Teatr wyobraźni: „Miłość i śmierć Barbary" 19.10 - Piosenki francuskie; 19.50 — Pogadanka; 20.00 — Wiedeńskie walce, — operetka; w przedwie ok. godz. 20.45 dziennik wiecz. i pogadanka; 21.45 — „Nowy akademik" — szkic literacki; 22.00 — Koncert kameralny; 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 — Rewia „Sami sobie"; 23,30 — Zakończenie.

## TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek dnia 23 i jutro w piątek 24 grudnia 1937 r. — Teatr na Pohulance nieczynny.

## Tragiczny wypadek

**Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 27 letni Timofiei Miakinikow (Prosta 16). Miakinikow wracał o godz. 11 w stanie pijanym do domu. Po drodze postanowił wstąpić na pogawędkę do murarza Taszkina.**

**Taszkin jednak już spał i na pukania Miakinikowa nie odpowiadał. W drodze powrotnej Miakinikow, na nieoświetlonej klatce schodowej, pośliznął się i spadł, łamiąc podstawę czaszki. Nieszczęśliwego o 6 rano znalazł dozorca. Pogotowie ratunkowe przewiozło go dogorywającego do szpitala Św. Jakuba. (c).**



## Zmiana opakowania proszków z kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy, Sz. Odbiorców proszków „Migrene - Nerwosin" z KOGUTKIEM", że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wykonanym mechanicznie, S T O P N I O W O wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu **w torebkach higienicznych.**

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z KOGUTKIEM w dotychczasowym opakowaniu i NOWE W TOREBKACH.

Uprzejmie prosimy o odnoszenie się z ZUPEŁNYM ZAUFANIEM do nowego opakowania (W TOREBKACH), gdyż skład proszków NIE ULEGŁ ZMIANIE. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nerwosin" z KOGUTKIEM będą wytwarzane TYLKO w higienicznych TOREBKACH.

Mokotowska Fabr. Chem.-Farm.
Adolf Gąsecki i Synowie S. A.
w Warszawie.

## Z Polskiego Czerwonego Krzyża



Moment uroczystego poświęcenia przez JE. ks. biskupa polowego dr. Gawlinę nowego lokalu Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie. Pierwszy od strony prawej widoczny prezes Zarządu Główn. PCK sen. gen. Osiński



## Kolejka górska w Krynicy



Rzut oka na mknące wśród malowniczego terenu wagoniki otwartej w niedzielę kolejki górskiej linowo-terenowej w Krynicy.



## Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 22 grudnia 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

| | | |
|---|---|---|
| Żyto I stand. 696 g/l | 22.50 | 23.— |
| „ II „ 670 „ | 2 .— | 22 50 |
| Pszenica I „ 730 „ | 27.25 | 27.75 |
| „ II „ 710 „ | 26.50 | 27.— |
| Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.) | — | — |
| „ II „ 649 „ „ | 18.25 | 18 75 |
| „ III „ 620,5 „ (past.) | 17 25 | 17.75 |
| Owies I „ 468 „ | 21.50 | 22.— |
| „ II „ 445 „ | 19.50 | 20.50 |
| Gryka „ 610 „ | 17.25 | 17.75 |
| Mąka pszen. gat. I 0—50% | 42.50 | 43.— |
| „ „ „ I-A 0—65% | 41.25 | 41.75 |
| „ „ „ II 30—65% | 34.50 | 35.— |
| „ „ „ II-A 50 - 65% | 28.50 | 28.75 |
| „ „ „ III 65—70% | 24.— | 25.— |
| „ „ pastewna | 21 25 | 21.75 |
| „ żytnia gat. I 0—50% | 34.50 | 35.— |
| „ „ „ I 0—65% | 32.— | 32.50 |
| „ „ „ II 50—65% | 24.50 | 25.— |
| „ „ razowa do 95% | 24 50 | 25.— |
| „ ziemniaczana „Superior" | 31.50 | 32.— |
| Otręby pszenne średnie przem. stand. | 15 — | 15.50 |
| „ żytnie przem stand. | 13 50 | 14.— |
| Wyka | 19.— | 20.— |
| Łubin niebieski | 13 75 | 14 25 |
| Siemie lniane b. 90% f-co w. s. z. | 44.— | 44 50 |
| Len trzepany Wołożyn | 1480.— | 1520.— |
| „ „ Horodziej | 1800.— | 1840 — |
| „ „ Traby | 1420.— | 1520.— |
| „ „ Miory | 1350.— | 13 0 — |
| Len czesany Horodziej | 1980 — | 2020 — |
| Kądziel horodziejska | 148 .— | 1520.— |
| Targaniec moczony | 780.— | 820.— |
| „ „ Wołożyn | 930.— | 97 — |



## Ceny nabiału i jaj

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Oddział w Wilnie notował w dniu 21 bm. następujące ceny nabiału i jaj w złotych za 1 kg:

| | hurt: | detal: |
|---|---|---|
| masło — 1 kg | | |
| wyborowe | 3.70 | 4.00 |
| stołowe | 3.60 | 3.90 |
| solone | 3.20 | 3.50 |
| sery za 1 kg: | | |
| edamski czerw. | 2.40 | 2.80 |
| edamski żółty | 2.20 | 2.50 |
| litewski | 2.00 | 2 30 |
| jaja | kopa: | sztuka: |
| nr 1 | 7.80 | —.14 |
| nr 2 | 7.20 | —.13 |
| nr 3 | 6.90 | —.12 |

## Ogłoszenie

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Baranowiczach
ogłasza
**przetarg ofertowy**

na wydzierżawienie kina własnego położonego w Baranowiczach przy ulicy Mościckiego. Nr. 14.

Przetarg rozpocznie się od kwoty złotych 6000 rocznej tenuty dzierżawnej wzwyż.

Oferty należy składać do biura Ochotniczej Straży Pożarnej w Baranowiczach (ul. Mościckiego 14) w kopertach zamkniętych do godziny 10-tej dnia 27 grudnia 1937 r.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Straży Pożarnej na wpłacone wadium w wysokości złotych 600.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 grudnia 1937 r. o godz. 19-ej w Kancelarii Zarządu Straży (ul. Mościckiego 14).

Szczegółowe warunki do przejrzenia w kancelarii Straży codziennie od godz. 10-ej do godz. 14-ej.

Zarząd Straży zastrzega sobie prawo oddania dzierżawy z wolnej ręki, niezależnie od wyników przetargu, ewentualnie na podstawie przetargu ustnego.

Za Prezesa Zarządu
Wice-Prezes i Naczelnik Straży.
(—) B. Awinowicki
Sekretarz (—) M. Kollin.

## Handel i Przemysł

KALOSZE—ŚNIEGOWCE własnego wyrobu OBUWIE poleca polska wytwórnia W NOWICKI — Wilno, ul. Wielka Nr. 30 Pantofle ranne.

Firma chrześcijańska „ELEONORA" Święto Jańska 1. Sklep materiałów piśmiennych poleca na święta pocztówki, zabawki, gry, materiały piśmienne, malarskie, kreślarskie, wieczne pióra, kalendarze na rok 1938, bilety wizytowe i t. d. Ceny niskie.



## Obwieszczenie

**O LICYTACJI**

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych Dz U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 4 stycznia 1937 r. o godz. 11 w lokalu Nowokuńskiej Heleny w. Kurmaniszki, gm Ejszyszki celem uregulowania zaległych należności różnych wierzycieli — tyt. 18727 i in. Nowokuńska Helena — Kurmaniszki, gm. Ejszyszki odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 krowy — 200 zł., 1 koń gniady 250 zł., 1 źrebak siwy roczny — 100 zł., 3 owce stare — 36 zł., 15 pudów żyta w ziarnie — 45 zł., 10 pudów owsa w ziarnie — 30 zł.

Zarząd Gminy w Ejszyszkach tyt. 18727 na 274,01 zł..

Urząd Skarbowy tyt. 61568 na 49,78 zł., tyt 48806 na 57,00.

P. Z. M. W. tyt. 38766 na 124.83 zł.

Ponadto odsetki i koszty egzekucyjne.

Zajęte przedmioty można oglądać 4 stycznia 1938 r. od godz. 10 do godz. 11 w lokalu zobowiązanej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman

## Obwieszczenie

**O LICYTACJI**

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 4 stycznia 1938 r. o godz. 11.30 w lokalu Antonowicza Antoniego w. Morgi, gm. Ejszyszki celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego i P. Z. U. W. (tyt. 9866 i in.) Antonowicz Antoni — Morgi, gm. Ejszyszki odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 krowy pstre — 200 zł., 4 jałówki pstre — 200 zł., 2 świnie tuczon białe — 150 zł., 50 pud. żyta w ziarnie — 150 zł., 30 pud owsa w ziarnie — 90 zł., 100 pudów siana — 100 zł., 100 pudów koniczyny — 100 zł.

Urząd Skarbowy tyt. 9866 na 15.41 zł., tyt. 59750 na 42.48 zł., tyt. 2919 na 49.58 zł., tyt 48762 na 52 zł., tyt. 67891 na 49.56 zł.

P. Z. U. W. tyt. 10613 na 68.18 zł., tyt. 38015 na 264.77 zł.

Ponadto odsetki i koszty egzekucyjne.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 4 stycznia 1938 r. od godz. 11 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman.

## Konkurs

Zarząd „Resursy Polskiej" w Lidzie ogłasza niniejszym konkurs, na prowadzenie od zaraz bufetu w lokalu Resursy Polskiej.

Informacji udziela oraz oferty należy nadsyłać pod adresem Sekretarza Zarządu S. Jamontowicza — Lida, Zarząd Miejski.

Zarząd Resursy Polskiej.
w Lidzie.

Lida, 17 grudnia 1937 r.




REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godz ny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek. ul. Bazyljańska 35
Lida, ul. Ułańska 11
Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. — Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. — Redaktor odp. Jan Pupiałło